Nr 289. Kraków, Czwartek 25 Czerwca 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamach stanu w Persyi.

W walce parlamentu perskiego z autokratycznemi zakusami szacha nastąpił zwrot niespodziewany. Zanosiło się na rewolucyę, nawet na zdetronizowanie szacha, a tymczasem zamiast tego, dokonany tam został zamach stanu z góry i to w formie gwałtownej i krwawej. Szach uprzedził wrogie względem niego zamiary parlamentu i śmiałym atakiem usunął grożące mu niebezpieczeństwo. Z wieści, jakie nadchodzą z Teheranu, wynika jasno, że na razie tryumfuje on na całej linii. Persya nie ma już parlamentu! Członkowie tej perskiej reprezentacyi narodowej, o ile nie zginęli w walce lub nie jęczą skuci w kajdanach u stóp szacha, rozpędzeni zostali na cztery wiatry i dziś ukrywać się muszą przed siepaczami mściwej reakcyi. Gmach parlamentu leży w gruzach, a zbrojne tłumy, które stanowiły jego straż, uległy przeważne regularnego wojska szacha. Ciało prawodawcze, które swoją odwagą i energią swoich wolnościowych zapędów wprawiało w zdumienie całą Europę, przestało istnieć, a władca, który przed tygodniem jeszcze drżał o tron i życie własne — jest znów panem sytuacyi i rządzi po dawnemu, jako pan samowładny i prawdziwie azyatycki despota.

Czy tryumf jego będzie trwałym — czy też rychło już zerwie się burza, która w niwecz obróci to jego zwycięstwo i pomści się krwawo za to pogwałcenie zaprzysiężonej przez niego konstytucyi? Na to pytanie trudno na razie dać odpowiedź, któraby miała wartość chociażby tylko uzasadnionej prognozy. Nie ulega wątpliwości, że ten akt przemocy ze strony szacha wzburzy do głębi wszystkich tych w Persyi, którzy w zaprowadzeniu konstytucyi widzieli jedyne zbawienie dla swego kraju. — Lecz iluż ich jest w rzeczywistości, czy na prawdę po ich stronie stoją szerokie koła ludności, stoją tłumy? Przykład Rosyi, która przebyła podobne fazy walki wolnościowej, w której okrojenie nadanych już swobód konstytucyjnych bynajmniej nie wywołało spodziewanego odruchu rewolucyjnego w całem państwie, nasuwa przypuszczenie, że i w Persyi tak samo będzie. Naród perski zanadto jeszcze tkwi w pętach, jakie na całe jego usposobienie, na cały jego charakter nałożył odwieczny despotyzm — iżby przypuszczać można, że po tym gwałcie zerwie się jak jeden mąż i stawi czoło reakcyjnym zamiarom i czynom swego władcy. Masy narodu perskiego — pominąwszy już ich wrodzoną niejako skłonność do fatalizmu, za mało są oświecone, za mało jeszcze politycznie rozbudzone i uświadomione, iżby liczyć się można z takim z ich strony odwetem. Mimo to — możliwość innego, przeciwnego obrotu sprawy bynajmniej nie jest wykluczona — narody budzące się dopiero do politycznego i narodowego życia są przecie zwykle nieobliczalne w swoich pragnieniach, dążeniach i porywach. Dalsze ukształtowanie się stosunków w Persyi zależeć też będzie w niemałej mierze od dalszego postępowania szacha, od tego zwłaszcza, czy zniesie on zupełnie nadaną państwu swemu konstytucyę i wróci do pierwotnego „czystego" absolutyzmu, czy też — podobnie jak to uczynił car rosyjski — zachowa jeszcze cień konstytucyonalizmu. Telegramy z kół rządowych Persyi głoszą, że obecny zamach stanu nie zwracał się przeciwko konstytucyi wogóle, lecz jedynie przeciwko wybujałościom ruchu wolnościowego. Co sądzić o tem zapewnieniu — to wyjaśnią nam popiero dalsze kroki zwycięskiego szacha.

Jedno natomiast nie ulega już żadnej wątpliwości, a mianowicie, że nagły ten wybuch reakcyi w Persyi, jest owocem zagranicznych wpływów, ściślej się wyrażając, wpływów rządowo-rosyjskich. Władca, który do niedawna jeszcze ustępował krok za krokiem przed parlamentem, nie byłby się zapewne odważył na krok tak śmiały i gwałtowny, gdyby nie miał zapewnionej potężnej pomocy zewnętrznej. Posiadał on zresztą siły tak słabe, że partya parlamentu wprost z nich drwiła. Jeszcze przed kilku tygodniami kozacy szacha wzbraniali się uderzyć na parlament, fraternizowali z rewolucyonistami. Dziś zaś napadli na nich z furyą i dziką zaciekłością, a nie cofnęli się nawet przed znieważeniem meczetu. Wszystkie te zmiany spowodować mogły tylko wpływy rosyjskie i rosyjskie **r u b l e**, które w krajach o tak niskim stopniu kultury cudowne nieraz wytwarzają przeobrażenia.

Na czele armii szacha stał zresztą generał **r o s y j s k i**, zapewne już wprawiony do takich zamachów reakcyi.

Niemniej za pewnik uważać to można, że ten zamach stanu jest — pierwszem następstwem politycznem **z j a z d u w R e w l u** i stanowiska, jakie zajęła względem Rosyi — **A n g l i a**! Despota perski dopóty był uległy wobec prądu wolnościowego w swojem państwie, dopóki przypuszczać mógł, że za tym prądem stoją wpływy angielskie. Obecnie Anglia wyrzekła się wszelkiego popierania konstytucyjnego ruchu w Persyi — więc z chwilą, gdy to się stało, szach i jego rosyjscy doradcy odzyskali wolną rękę. Z chwilą zbliżenia się Anglii do Rosyi, ruch konstytucyjny w Persyi stracił najsilniejszą swoją ostoję i już niejako skazany był na zagładę.

Opinia publiczna w Anglii nie będzie zapewne zachwycona, ani nawet zadowolona z takiego następstwa nowej polityki Edwarda VII i obecnego **l i b e r a l n e g o** rządu angielskiego, z tego wydania narodu, łaknącego wolności i wyciągającego dłonie po pomoc do Wielkiej Brytanii, na łup i pastwę caratu rosyjskiego. A że rządy Anglii liczą się z opinią — że dalej rząd obecny z góry spodziewać się mógł podobnych następstw nowej swej polityki, więc gwałtem niemal nasuwa się przypuszczenie, że jedynie ważne, bardzo **w a ż n e c e l e i s p r a w y** skłonić go mogły do obrania tej nowej drogi, która w świetle obecnych wypadków w Persyi, stanie się bardzo niepopularną w całej Anglii.

Dyskusya szkolna w Dumie.

(Poseł R. Dmochowski o szkołach w Królestwie.)

Duma obradowała przez trzy ostatnie posiedzenia nad etatem ministerstwa oświaty, przyczem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusya nad jedną z najważniejszych i najtrudniejszych zarazem kwestyj rosyjskich, mianowicie nad sprawą szkolnictwa.

Wśród mowców, którzy w sprawie tej zabierali głos, na pierwsze miejsce wysunął się prezes Koła polskiego p. Roman **D m o w s k i**, którego mowę „Rjecz" kadecka w następujący sposób charakteryzuje:

„Świetna, obyczajowa i psychologiczna analiza destrukcyjnego wpływu szkoły rosyjskiej w Polsce, objektywne i subjektywne dowody niezbędności szkoły narodowej w Polsce, dumny i pełen godności głos narodowej samowiedzy w połączeniu ze szczerem wyrażeniem gotowości zapomnienia o przeszłości w imię lepszej przyszłości, otwarta pogarda dla czarnych duchów Rosyi, czynią tę mowę mistrzowską polityczną deklaracyą".

Poseł Dmowski rozpoczął swoją mowę od charakterystyki szkolnictwa ogólno rosyjskiego, wykazując, że wskutek wyłącznego panowania w niem wpływów rządowych przy zupełnym braku ingerencyi społeczeństwa, szkoły rosyjskie są raczej policyjnemi, niż narodowemi, w których też w sposób najbardziej intenzywny wychowuje się rewolucyę jako formę protestu przeciw policyjnemu duchowi szkolnictwa.

Tem gorsze skutki musi wydawać takie policyjne szkolnictwo w kraju, gdzie, jak w Polsce, dla braku społeczeństwa rosyjskiego, nie może być wogóle mowy o narodowej szkole rosyjskiej.

Rusyfikacya szkół w Królestwie Polskiem, która odbyła się wbrew wyraźnej woli Aleksandra II wyrażonej w pamiętnym reskrypcie z 30 sierpnia 1864 r., dała rezultaty fatalne. Wydawszy bowiem młodzież polską na tortury duchowe, które wykonywali nad nią nauczyciele rosyjscy mało wykształceni i moralnie bardzo nisko stojący, osiagnęła ta rusyfikacya to, że pokolenia, wychowujące się w tej szkole, nauczyły się ogromnie nienawidzieć Rosyę, utraciły zdolność do systematycznej porządnej pracy, wyszły z tej szkoły chore nerwowo, apatyczne, częstokroć zdeprawowane, ale nie zrusyfikowane.

Szkoła rosyjska w ciągu 40 lat swego istnienia nie zrusyfikowała ani jednego Polaka. To jest też najlepszym dowodem zupełnej jej bezcelowości ze stanowiska państwowego. Co więcej szkoła ta wychowała zaciekłych wrogów Rosyi, „ponieważ nie było nigdy lepszych agitatorów, którzy z większem powodzeniem podburzali młodych ludzi przeciw państwu i narodowi rosyjskiemu — niż rosyjscy nauczyciele w Królestwie".

To też szkoła rosyjska w Królestwie jest „**i n s t y t u c y ą w r o g ą p a ń s t w u — a d z i a ł a l n o ś ć j e j — t o z b r o d n i a s t a n u**".

„Tak panowie — ciągnął dalej p. Dmowski — jest to zbrodnia stanu i to nietylko przeciwko nam, Polakom, ale przeciw całej ludzkości, przeciw narodowi rosyjskiemu. Panowie, niema większej krzywdy, większej obelgi dla narodu rosyjskiego, aniżeli nazywanie tej szkoły „rosyjską", jak to uczynili niektórzy z mowców. Szkoła ta zabija młode pokolenie, czyni je niezdolnem do prawidłowego życia, do normalnej pracy, wypacza jego uczucia. Powiadam, ona nie osłabia w uczniu uczucia narodowego, ale wytwarza nienawiść do Rosyi. A jeżeli uda się jej osłabić polskie narodowe uczucia, to stwarza ona ludzi, którzy walczą zarówno przeciw państwu, jak przeciw społeczeństwu — stwarza anarchistów".

Wskazawszy na to, że podczas gdy uboga i przeszło o jedną trzecią mniejsza Galicya, wydaje na swoje szkolnictwo 18 milionów rubli, to w Królestwie polskiem wszystkie wydatki na cele szkolne ponoszone dochodzą zaledwie do 6 mil., mowca opisuje trudności i przeszkody, jakie rząd stawia inicyatywie społeczeństwa w kierunku oświatowym, mówi o rozwiązaniu Macierzy, o utrudnianiu istnienia szkół prywatnych i t. p., a potem mówi tak:

„Kwestya szkolna w Królestwie Polskiem — jest kwestyą bardzo bolesną i bardzo niebezpieczną nawet z państwowego punktu widzenia. Są ludzie, którzy mówią, że ponieważ kwestya jest trudną, przeto nie należy przystępować do jej rozwiązania. Ale panowie, jakaż będzie przyszłość państwa, które pozostawia najtrudniejsze kwestye nierozwiązanemi dlatego, ponieważ są one trudne. Zauważę, że komisya budżetowa zupełnie ignorowała sprawę szkolną w Królestwie. Zjawisko to jest dla nas zdumiewającem. **M y z e s w e j s t r o n y ż a d n e g o p o s t u l a t u n i e s t a w i a m y**, ale sądzimy, że dla większości Dumy kwestya szkolna w Królestwie nie powinna pozostawać obojętną. I to nie tylko dlatego, ponieważ jest kwestyą wielkich kulturalno-narodowych potrzeb tego kraju, ale i dlatego, ponieważ jestto kwestya państwowa wielkiej wagi, że chodzi tu o to, aby usunąć **i n s t y t u c y ę a n t i p a ń s t w o w ą**, która prowadzi najskuteczniejszą agitacyę przeciw państwu i przeciw narodowi rosyjskiemu".

Piekąca sprawa.

I.

Wzmagająca się z każdym rokiem obfitość wypływającej ze źródeł galicyjskich **r o p y n a f t o w e j** wytworzyła **d l a n a s z e g o k r a j o w e g o p r z e m y s ł u n a f t o w e g o p o ł o ż e n i e w p r o s t g r o ź n e**. Produkcya ropy zwiększyła się w ostatnich siedmiu latach z 32.000 na 150.000 wagonów — a to wobec niedostatecznego odbytu spowodowało bezprzykładną, głęboko poniżej kosztów produkcyi kosztów sięgającą derutę cen naszej nafty. Aby więc galicyjski przemysł naftowy ocalić przed zupełną ruiną, a kraj przed utratą milionowych dochodów, należy jak najrychlej otworzyć dla ropy galicyjskiej nowe pola zbytu. Jednym z najdonioślejszych środków ratunku dla naszego przemysłu naftowego mogłoby być zaprowadzenie **o p a l a n i a r o p ą l o k o m o t y w** na austryackich liniach kolejowych, o co też reprezentanci tego przemysłu starają się już od dawna. Niestety — starania te nie odniosły dotychczas pożądanego skutku. Austryackie ministerstwo kolejowe zajmuje się tą sprawą już od roku 1901 — lecz tych długich siedm lat nie wystarczyło, aby ten problem, rozwiązany od wielu dziesiątek lat w Rosyi, Rumunii i Stanach Zjednoczonych Ameryki — także w Austryi urzeczywistnić, albo chociażby tylko w znaczniejszej mierze naprzód posunąć.

Tymczasem otwierają się coraz nowe, niezmiernie obfite źródła naftowe, których produkcya ginie marnie. Aby więc zapobiedz grożącej klęsce — dwie krajowe organizacye przemysłu naftowego, „Krajowe Towarzystwo naftowe" i „Kraj. Związek producentów ropy" — podjęły teraz na nowo energiczne kroki u rządu i parlamentu. Wypracowały one memoryał, zbijający wszelkie względy i argumenty, wytaczane dotychczas przeciwko zaprowadzeniu opału naftowego na kolejach, i wykazujący gwałtowną wprost konieczność udzielenia tego rodzaju pomocy galicyjskiej produkcyi naftowej. Memoryał ten doręczono także wszystkim członkom Koła polskiego wraz z obszernym okólnikiem. Ponieważ sprawa to niezmiernie ważna dla naszego kraju, przytaczamy dla poinformowania czytelników naszych o obecnym stanie rzeczy, z okólnika tego następujące najważniejsze dane i uwagi:

„Sytuacya jest wprost groźna. Głębokie wiercenia w obrębie gmin Borysławia i Tustanowic wykryły tak wielkie bogactwo oleju skalnego, że produkcya ropy zaczęła róść w niebywałej dotychczas progresyi, której końca dziś przewidzieć nie można. Według pierwszych miesięcy ocenić można wynik bieżącego roku na 150 do 180.000 wagonów. Tem samem przemysł nasz naftowy, przez długi czas lokalne jedynie posiadający znaczenie, powołanym został do odegrania ważnej roli na targu światowym, wysuwając się między produkującymi naftę krajami z piątego miejsca na trzecie.

„Niestety do owładnięcia światowej produkcyi brakowało światowych środków. Ani stacya borysławska prymitywnemi swemi urządzeniami nie jest w stanie wywieść, ani rafinerye austro-węgierskie przerobić więcej nad dwie trzecie całej naszej produkcyi. Zapotrzebowanie wewnętrzne monarchii, utrzymane od lat w naturalnym rozwoju prohibicyjnym wprost podatkiem spożywczym (1300 koron za wagon nafty!) nie wyczerpuje ani trzeciej części wyprodukowanego surowca. Oparty jedynie o banki wiedeńskie eksport, nie może stawić czoła wielkim zdobywczym organizacyom Ameryki Północnej i Kaukazu. Niemniej słabemi ilościowo i jakościowo okazały się te kapitały, które operując na tutejszym gruncie, powołane były do wielkiego zadania organizacyjnego. Rząd centralny, czerpiący pełną ręką pośrednie i bezpośrednie dochody z przemysłu naftowego Galicyi, nie uważał dotąd za obowiązek swój zainteresować się poza tem w jakikolwiek sposób dolą tego przemysłu, już choćby tylko przez pośrednictwo swoje i interwencyę przeciw bezprzykładnemu wyzyskowi słabych finansowo producentów naszych przez potężne rafinerye. Jedynie Sejm krajowy uczynił w zeszłym roku krok jeden na korzyść zagrożonego przemysłu przez budowę pewnej ilości zbiorników, nie dochodzących niestety pojemnością swą do wysokości **produkcyi j e d n e g o m i e s i ą c a**.

„Naturalnym wynikiem takiej dysproporcyi między produkcyą a zbytem, musiała być bezprzykładna deruta ceny.

„Rachunek jest prosty. Położeni w środku Europy, w bezpośredniem sąsiedztwie największych targów świata, otrzymujemy za pierwszorzędny nasz produkt zamiast 4 do 6 koron, jak na Kaukazie, w Rumunii lub Indyach, niespełna kor. 1·50 za cetnar metryczny. Dyferencya ta pomnożona przez produkcyę piętnastu milionów cetnarów **d a j e k r a j o w i 4 0 d o 5 0 m i l i o n ó w r o c z n e j b e z p o ś r e d n i e j s t r a t y, a z a t e m b l i s k o d w a r a z y t y l e, c o c a ł y b u d ż e t S e j m o w y G a l i c y i**.

„A równocześnie w cieplarniach krajowych hoduje się wielkim nakładem kosztu i opieki wątłe, suchotnicze nieraz kiełki małych i najmniejszych przemysłów, mających kiedyś zrównoważyć zbyt jednostronnie rolniczy charakter naszego kraju.

„Nie dość na tem: Strata owa kilkudziesięciu milionów, to nie część utraconego zysku, to nie „lucrum cessans", to „damnum emergens", to bolesny, okrutny deficyt, trafiający w żywy nerw przemysłu, w przemysłowców.

„Pod wpływem ogólnej katastrofy znikną z powierzchni krajowi przedsiębiorcy, którzy wysiłkiem swym i techniczną dzielnością przemysł ten do światowego znaczenia podnieśli, stracą chleb lub pójdą na tułaczkę dziesiątki tysięcy pierwszorzędnych, wyszkolonych znakomicie robotników krajowych, rozprzęgnie się wielki ośrodek górniczy, aby na ruinie rodzimych wysiłków przygotować miejsce dla zwycięskiej inwazyi obcych, zaborczych kapitałów.

„Oddaliśmy węgiel nasz Prusakom, ropę oddamy Amerykanom.

„Naturalny i łatwy w każdym innym przemyśle **ś r o d e k d o b r o w o l n e g o o g r a n i c z e n i a p r o d u k c y i j e s t t u p o p r o s t u n i e w y k o n a l n y m**. Wynikające z krajowej ustawy naftowej fatalne rozdrobnienie ruchu, współzawodnictwo sąsiedzkie, zobowiązania wiertnicze, wzgląd na robotników, finansowe wreszcie i prawne stosunki wykluczają tu w praktyce zastosowanie tego najprostszego na pozór sposobu. Co więcej, wbrew utartym formułkom ekonomicznym, właśnie niska cena ropy zmusza po prostu każdego przedsiębiorcę do rozpaczliwych wysiłków wiertniczych, aby ilością towaru zrównoważyć jego cenę.

„**S t a n u p o d o b n e g o n i e m o ż n a, n i e w o l n o t o l e r o w a ć d ł u ż e j**. Niema dziś w Europie a nawet już i w Ameryce kraju, którýby w myśl doktryny dzikiego liberalizmu patrzył obojętnie na tak bezprzykładne marnowanie ekonomicznych i społecznych swoich zasobów. Jeżeli młoda Rumunia nie wahała się dziś wystąpić z tak radykalną akcyą w obronie zagrożonego przez obcych rodzimego swego przemysłu, tedy **i n a s z a R e p r e z e n t a c y a m o ż e i p o w i n n a w k r o c z y ć b e z z w ł o c z n i e w d r o d z e d o r a ź n e j j a k i e j ś a k c y i u s t a w o d a w c z e j**, któraby była zdolną zrównoważyć groźne następstwa pożytecznej skądinąd krajowej ustawy naftowej.

„Zanim to nastąpi, zanim projekt koniecznej dziś reformy prawno-ekonomicznych stosunków przemysłu naftowego skrystalizuje się w wynikach krajowej jakiejś, dziś ogólnie oczekiwanej ankiety, przemysł ten woła **o p o m o c d o r a ź n ą, o n a t y c h m i a s t o w y r a t u n e k** w tej drodze, która się narzuca sama przez się, nie wymaga ze strony skarbu państwa żadnych

---

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

P o w i e ś ć.

11 (Ciąg dalszy.)

— Ja chcę być przedtem całkiem niezależną.

— Proszę cię, przestań mówić ze mną w ten sposób.

Alma zamilkła. Rozważała, co ma robić. Bała się doprowadzić ojca do wybuchu, bo wówczas nicby go nie zdołało udobruchać.

Dosłocki podszedł do córki i głosem przygłuszonym odezwał się, unikając jej wzroku.

— Powiedz mi, skąd ci to właściwie przyszło do głowy? Nigdy dawniej nie mówiłaś o tem. Ja wiem, że to się dzieje na świecie. ale to bywa tak, że rodzice sami kierują w ten sposób losem swych dzieci. Tyś nigdy dotychczas nie wyraziła chęci, że chcesz się dalej kształcić.

— Tak, ojcze — mówiła smutno — nie mówiłam nigdy o tem, bo nikt ze mną o tem nie chciał mówić. Wydawało mi się to tak bardzo naturalną rzeczą, że będę do innych dziewcząt podobną. Ja nie wiedziałam, że jest jeszcze coś więcej na świecie prócz...

— Prócz czego? — przerwał jej ojciec niecierpliwie.

— Prócz wegetacyi — dokończyła z wahaniem.

— I teraz tak nagło zmądrzałaś?

— Zaczęłam cierpieć, ojcze...

— Aż tak — i co dalej?

— Zaczęłam — mówiła ze łzami — pojmować, że życie nie jest takie proste, jak się to wydaje, że trzeba być — bardzo, bardzo wytrwałym, ażeby nie dać się ugiąć... tak jak ty, ojcze... wytrwałym.

Dosłocki zmarszczył brwi. Patrzył ponuro w okno, za którem na widnokręgach przelewała się burza. Oddychał ciężko.

— Almo — zapytał po chwili łagodnie — czy ty sama z siebie mówisz?

— Tak — szepnęła.

Wziął ją za głowę przycisnął do piersi i całował w czoło. Ciężkie jego łzy spadły na jej twarzyczkę pobladłą. Poczuła je i przylgnęła ustami do ręki ojca.

— Mówmy rozsądnie — odezwał się po chwili wzruszonym głosem — co chcesz robić?

— Pragnę złożyć maturę i wstąpić na uniwersytet w Krakowie.

— Dlatego chcesz jechać?

— Tak, ojcze.

— A do czego chcesz dojść w ten sposób?

— Wiem i nie wiem, mój ojcze. Wiem, że powinnam to zrobić. Obudziła się we mnie jakaś nieokreślona tęsknota, ażeby za wszelką cenę do czegoś dążyć. Wydaje mi się, że tam na świecie może być lepiej, nie materyalnie, bo przecież mi niczego w domu nie brak, ale w sercu, tu, w duszy, że mi może być moralnie lepiej...

— Możesz zająć się w domu gospodarstwem.

— Próbowałam. Lecz mogę jeszcze coś więcej, lepiej robić. Mówiłeś sam, ojcze, że jestem utalentowana.

— A dalej co? — pytał natarczywie.

— Nie wiem, co mnie spotka. Drżę czasem ze strachu, kiedy pomyślę o przyszłości, ale ja tak bardzo pragnę, z całej duszy. We mnie wszystko rwie się w świat... tam są burze, ale tam są także słońca, ojcze.

Dosłocki znowu podszedł do okna i patrzył, jak migotliwe blaski rozdzierały co chwila strop czarny chmur i zamierały, oślepiając przerażone lasy. Ból zatrząsł nim całym.

— Almo, chodź tu bliżej — rzekł do niej — czy ty wiesz, co to jest życie? czy ty wiesz, co to jest życie? czy ty wiesz, co ciebie czeka? ja drżę, kiedy pomyślę, że ty sama chcesz tak iść... w świat...

Nagle obrócił się do niej:

— A jeżeli — odezwał się twardo — ja ani matka nie pozwolimy ci, jeżeli nam rozum i serce nie pozwoli na to?

Alma opuściła głowę i długo milczała.

— Cóż wtenczas? — powiedział pan Dosłocki — jeżeli my weźmiemy twoją przyszłość na nasze sumienie — przecież możesz nam zaufać?

Alma utkwiła w nim oczy smutne. — Była blada.

— Wtenczas, ojcze — rzekła urywanym głosem — pójdę sama.

— Nie rozumiem.

— Pójdę sama bez was.

— Bez naszego pozwolenia? — zapytał przerażony.

— Tak

Dosłocki nie mógł przemówić ani słowa. — Osłabł. Usiadł przy biurku, ujął głowę rozpaloną w obie dłonie i szukał słowa, któremby mógł nawiązać rozmowę. Lecz wszystkie myśli rwały się i plątały nielogicznie.

Czuł, że Alma całuje go w rękę, że oddala się powoli, że uchyla drzwi, że wychodzi... i że nie wraca. Nie miał siły zatrzymać ją. Ogarnął go niewypowiedziany lęk.

— Za rok będzie gorzej — szeptał do siebie — za dwa jeszcze gorzej. Ani Almy nie będzie, ani domu nie będzie...

— Stracona...

Wstał powoli, ręką przeciągnął po czole. Usiłował zebrać myśli...

— Ucieka od ruiny — pomyślał nagle — odlot jaskółki przed zimą...

. . . .

II.

Urywki z pamiętników Almy.

. . . .

D n i a 2 3 s i e r p n i a w W a l i g ó r k a c h.

Żal mi mojego dobrego ojca. Byłam może dla niego za sroga. Powiedziałam mu tak bez ogródek wszystko, co mi się rwało z głębi duszy. Aż teraz dziwię się sama sobie.

Bo skąd mi nagle wzięła się ta myśl wyjazdu. Jeszcze wczoraj byłam bliska rozpaczy. Ani kącika nie mogłam znaleźć dla siebie. Płacz mię napadał, to znowu zła obojętność dla ludzi i każdego stworzenia.

Patrzyłam nawet z jakąś okrutną radością, jak sęp krążył nad gromadką naszych kurcząt, i czekałam na chwilę, kiedy spadnie i porwie z nich jedno. Tak mi serce wtenczas biło. Taka mię zła moc przykuła do ławki, że nawet nie drgnęłam.

Nie spadł — nie spadł. Zdawało mi się wtenczas, że dokonała się jakaś niesprawiedliwość w tem morzu niesprawiedliwości, jakiem jest świat. Jeżeli jest już tyle krzywd w życiu i na każdym kroku ktoś cierpi i coś nas boli, to już doprawdy niema w tem logiki, jeżeli jeden z ciosów nie spada. Bo jest wówczas wyczekiwanie jakiejś konieczności, która nie następuje i dlatego właśnie jest jeszcze bardziej okrutną. Bo po jej niespełnieniu pozostaje wielki niepokój.

Takie mi wczoraj myśli przychodziły do głowy. Wiem ja, że mógłby mię kto wyśmiać, gdyby przeczytał moje filozofowanie, ale przedewszystkiem nigdy nikomu nie dam pamiętnika do zabawy. Sama dla siebie piszę, a powtóre piszę to, co czuję. Chcę wiedzieć, co się ze mną dzieje. To taka rzecz ciekawa, kiedy zaglądam czasem do moich kartek zapisanych, a lampa świeci cichutko na stoliku, a drzwi zamknięte na klucz i nikt, nikt nie wie, co robię — wtenczas dowiaduję się nagle, że przed miesiącem, albo dawniej, albo wcześniej miałam taką jakąś myśl, całkiem obcą, cudzą, taką okropnie nie moją a moją.

Alma zupełnie obca i Alma ta sama. Dziwaczne rzeczy. A jednak tak jest. O, jak często. (D. c. n.).

ofiar, przeciwnie, wielkie zapewnia mu korzyści, a której dotychczasowe pominięcie wytłómaczyćby chyba można przemożnymi wpływami pruskich węglarzy".

Środkiem tym jest właśnie zaprowadzenie opału ropą na kolejach państwowych. Przytoczone w memoryale argumenty na rzecz tego środka, przytoczymy w następnym artykule.

Na porę upałów.

(Przestroga dla kąpiących się. — Bielizna i odzież. — Tłumne pochody i przepełnione sale. — Centrala chłodu. — Instalacya chłodu w domach.)

Mamy wprawdzie obecnie chłodne dni, ale to może być tylko chwilowa zmiana temperatury i musimy przygotować się na nową seryę upałów. Wszak przyjdą jeszcze najupalniejsze miesiące: lipiec i sierpień. Jeżeli wobec tego pomówimy dzisiaj o zachowaniu się ludzi wobec upałów, to rzecz ta będzie w sam raz na czasie. Nie będziemy pisać uczonego traktatu, podamy tylko garść faktów, wskazówek i przestróg.

Podczas upalnych dni w Wiedniu, pewien przykrawacz kąpał się w starym Dunaju, poczem położył się na łące, ażeby użyć kąpieli słonecznej. Niestety poparzył się i to w dosłownem rozumieniu tego wyrazu. Na ciele zwróconem do słońca doznał poparzeń, ubrał się tedy czemprędzej i pojechał do domu, skąd udał się do lasu w Hütteldorfie, ażeby wytchnąć. W lesie stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Dla opatrujących lekarzy wypadek ten nie był niespodzianką, wiadomo bowiem, że słońce wywołać może oparzeliny, zupełnie podobne do oparzelin, powstałych z jakiejkolwiek innej przyczyny. Słońce powoduje najczęściej poparzenia pierwszego stopnia, ale nierzadko także poparzenia drugiego stopnia i tak zwane bańki. — Wypadek wspomniany powinien być dla kąpiących się przestrogą, ażeby chronili ciało, a zwłaszcza głowę przed promieniami słonecznemi.

Nasuwa się ogólne pytanie, co robić podczas upałów? Najważniejszą rzeczą jest odzież. Lekarze radzą, ażeby w lecie nie nosić bielizny płóciennej (lnianej), która jest mało przepuszczalna, a gdy jest mokra od potu, przylega szczelnie do ciała i powiększa uczucie gorąca. Trykot jedwabny pod koszulą jest bardzo praktyczny. Ubrania powinny być wełniane, lekkie i jasne, kapelusz lekki, jasny i przewiewny. Wieczorem przy szklance piwa tworzą się zwykle przy stolikach dwa obozy: jedni powiadają, że muszą pić dużo z powodu upałów w ciągu dnia, drudzy twierdzą, że przeciwnie jak najmniej piją, ażeby się mniej pocić. Obie strony mają słuszność, ale prawda leży w pośrodku. Ci, którzy nic nie piją, mało się co prawda pocą. Ale pocenie się nie należy do największych przykrości kanikuły. Jest to środek pomocniczy, zapomocą którego przyroda reguluje temperaturę ciała i uwalnia je od nadmiaru własnego cieplika. Ażeby się pocić, trzeba pić — oczywiście znowu nie za wiele. Napoje kwaśne oddają w tym wypadku najlepszą przysługę. Osoby o czułym żołądku nie powinny używać bardzo zimnych napojów.

Osobny rodzaj niebezpieczeństwa grozi w lecie tłumom i osobom, w większej liczbie zebranym w zamkniętej przestrzeni, n. p. w sali szkolnej. Pątnicy, idący gromadnie albo wojsko, mają zawsze nad sobą tumany kurzu i wyziewów, skutkiem czego grozi im porażenie słoneczne nawet wtedy, kiedy nie są bezpośrednio wystawieni na działanie słońca. Porażenie słoneczne może dotknąć osoby, przebywające w zamkniętej przestrzeni, do której nie dochodzą wcale promienie słoneczne. Tłumne pochody powinny iść luźnie, często spoczywać i mieć wody poddostatkiem. Sale powinny być często wietrzone.

Niedawno dzienniki angielskie podały wiadomość, że w Cansas City w Ameryce północnej powstał rodzaj „centrali chłodu", na wzór centrali elektrycznej. Stamtąd poszczególne domy miejskie mogą zaopatrywać się w chłód. Przy obecnym stanie techniki ochładzanie takie za pomocą maszyn jest tańsze, niż za pomocą lodu naturalnego, ale mimo to koszta są jeszcze spore. Po wielkich miastach europejskich istnieją chłodnie przy rzeźniach i halach targowych, ale ochładzanie domów mieszkalnych wymaga innych warunków. Przedewszystkiem w braku centrali każdy dom musiałby posiadać swoją odrębną instalacyę chłodową. Elektromotor w piwnicy mógłby puszczać w ruch maszynę lodową, która za pomocą rur mogłaby się łączyć z siecią rur centralnego ogrzewania. W lecie można tę sieć rur odłączyć od kotła dla ogrzewania, a połączyć z maszyną lodową, co zręczny instalator wykona w przeciągu 5 minut. Następnie skoncentrowany roztwór soli, albo chlorcalcium o temperaturze — 20° przepływałby przez rury instalacyi, ogrzewającej zimową porą, a chłodzącej w lecie, a to obniżyłoby znacznie temperaturę w pomieszkaniach. Podobne przyrządy do chłodzenia są stosunkowo tanie i zdobyć się na nie może każdy właściciel wykwintniejszej willi. W każdym razie wyrabianie chłodu jest droższe, niż wyrabianie ciepła. Ażeby ochłodzić powietrze w pokoju o jeden stopień, trzeba dziesięć razy tyle węgla, jak do ocieplenia powietrza o 1°. —

Kronika paryska.

Paryż, 23 czerwca.

(Jeszcze Lemoine. — Szczwane lisy wzięte na kawał. — Upały i burze we Francyi. — Wycieczki Paryżan. — Bór Fontainebleau. — Barbizon. — Klątwa z powodu rozdziału kościoła od państwa.)

(=) O tem, że Lemoine, rzekomy twórca sztucznych dyamentów, jest oszustem, nikt nie wątpił od początku, temu, że uciekł, nikt się nie dziwi, ale teraz każdy zapytuje z niekłamanym podziwem, jak mogli paść ofiarą tak widocznego oszustwa ludzie, którzy chyba do naiwnych nie należą. Wszak Juliusz Wernher w Londynie, wzięty na kawał przez Lemoine'a, dyrektor „Towarzystwa dyamentów Debcers", to szczwany lis, członek słynnego tryumwiratu milionerów „dyamentowych i złotych", do którego należeli obok Wernhera zmarli już: Cecyl Rhodes i Barnay Barnato. Gdy Wernher zawiązał stosunki z Lemoinem, inny szczwany lis, finansista Jackson, stojący na czele potężnego towarzystwa konkurencyjnego, pospieszył do Lemoine'a i chciał go przeciągnąć na swoją stronę. — Jackson pod względem pieniężnym był hojniejszy jeszcze, niż Wernher. Nastąpiła jedyna w swoim rodzaju scena: Lemoine oparł się wszelkim pokusom.

— Jestem człowiekiem honorowym — wołał Lemoine — zawarłem pisemny kontrakt z Wernherem i nie złamię go pod żadnym warunkiem, nawet za cenę milionów.

Lemoine, chcąc gościowi dać pewne odszkodowanie moralne, wiedzie Jacksona do pracowni i tam w jego obecności zabrał się do wyrobu sztucznych dyamentów. Po upływie zaledwie 30 minut wydobył Lemoine z pieca kilka dyamentów. Jackson zmartwiony wraca do Londynu. Widzi wduchu zbliżającą się rewolucyę na targu dyamentów, a panem położenia będzie jego rywal, Wernher. Jeden tylko człowiek od początku uważał Lemoine'a za szalbierza, a mianowicie Leroy Oast, członek rady nadzorczej towarzystwa Debcers. Nawet sędzia śledczy uległ urokowi i pewności siebie Lemoine'a, który oburzał się, że go oderwano od pracy, i zdołał wreszcie osiągnąć wypuszczenie na wolną stopę. Pracował pilnie nad planem ucieczki, która mu się powiodła w zupełności.

Drugą sprawą „piekącą" są straszne upały, przeplatane gwałtownemi burzami, a nawet cyklonami, tudzież gradobiciem i powodziami. Z przeróżnych stron Francyi, z Bordeaux, Lugdunu, Blois, Chaumont, nadchodzą wiadomości o podobnych katastrofach. Najbardziej może ucierpiała dolina Maurienne w Sabaudyi, której ludność, jak wiadomo, jest ubogą. Telegram z St. Michel-de-Maurienne donosi, że po gwałtownej burzy i ulewie wezbrała nagle rzeka Lekel, czyniąc znaczne spustoszenie. Gościniec został zniszczony na przestrzeni kilometrowej, a ruch na kolei musiał uledz przerwie. Według doniesienia z Epinal srożyła się tam burza, jakiej nie zapamiętano od 30 lat. — Ulewa zalała ulice miasta, a do spółki z wichurą poniszczyła pola i ogrody.

Paryżanie bardzo niechętnie wychylają się poza podmiejskie ogródki, które im zupełnie wystarczają jako „przyroda". Tego roku skutkiem wielkich upałów legiony Paryżan ciągnęły zwłaszcza w dni świąteczne do parków w Wersalu, St. Cloud, Trianon. Co więcej — bardzo wielu puszczało się aż do Fontainebleau, gdzie znajduje się wspaniały bór, francuska Białowieża, czy Niepołomice. Wprawdzie połączenie kolejowe z miejscowością Barbizon, położoną na skraju lasu, jest nieszczególne, ale wszelki trud sowicie się opłaci nawet bardzo wymagającemu turyście.

Już sama miejscowość Barbizon ze swojemi domkami i willami pośród ogrodów, zasługuje bezwarunkowo na zwiedzenie. Iluż tutaj malarzy, prawdziwych i dyletantów, przebywa każdego roku dla przenoszenia na płótno czarów lasu w Fontainebleau. Dyletanci marzą z dumą o przynależności do „szkoły Barbizon", chociażby dla sąsiadowania z takimi mistrzami, jak Millet, Rosseau, lub Diaz, którzy wsławili tę zapadłą osadę. Wdzięczni mieszkańcy Barbizonu umieścili tablicę pamiątkową na ścianie domu, w którym Millet stworzył „Wiosnę" i „Zbieraczki kłosów", równie jak na willi malarza Diaza, który mimo nogi drewnianej przebiegał niestrudzenie bór Fontainebleau, szukając nowych motywów. A u wejścia do lasu na olbrzymim głazie skalnem znajduje się bronzowa płaskorzeźba w kształcie medalionu z głowami malarzy Milleta i Rousseau. Sława nie uczyniła na szczęście żadnego uszczerbku wiejskiemu charakterowi tej uroczej miejscowości, przez którą codziennie kilka razy przebiega tramwaj parowy z Melem.

Rankiem, gdy powietrze nasycać się zaczyna cudowną wonią kwiatów, turyści dążą do boru. Idziesz długi czas w głębokim cieniu drzew liściastych i nagle spostrzegasz obraz o dzikiej romantyczności. Ogromna kamienista przestrzeń, coś w rodzaju skalnej puszczy górskiej, rozciąga się przed tobą. Tu i owdzie rozciąga się bagno z właściwą mu roślinnością. Ogromne drzewa obumarłe wyciągają nagie, poczerniałe konary. Przed laty srożył się tutaj pożar, po którym na pamiątkę została pustynia, a a świadkami katastrofy są na pół przepalone drzewa. Mijasz tę pustynię i znowu toniesz w głuszy boru. Dziwaazne groty i pieczary, ciche sadzawki, otoczone drzewami iglastemi, białe głazy zajmują uwagę widza.

Do tych sadzawek dąży wieczorem zwierzyna dla napojenia się. Niegdyś odbywały się tutaj słynne polowania królewskie — dzisiaj polowania są rzadkie. Prezydent Fallières nie hołduje temu sportowi. Ale czasami rozbrzmiewają tu rogi myśliwskie i padają strzały, a wystraszone jelenie uciekają często, aż do ogrodów zamkowych. Na rozstajnych drogach widzisz krzyż pamiątkowy z powodu zabicia pewnego leśniczego przez kłusowników. W borze morderstwo jest wyjątkową rzeczą, za to w Paryżu padają ludzie nieraz w biały dzień pod nożami „Apaszów", a mordercy Steinheila i Remy'ego dotąd nie zostali wykryci. Policya chwyta rozmaitych niedołęgów, ażeby się przekonać, że to ludzie niewinni.

Zapomniana już na poły sprawa rozdziału Kościoła od państwa znowu się przypomniała. Dzienniki tutejsze umieściły telegram z Rzymu, że na zapytania biskupów francuskich oświadczył Watykan, co następuje: Deputowani i senatorowie, którzy głosami swoimi przyczynili się do uchwalenia rozdziału Kościoła od państwa, ulegają „ipso facto" klątwie „latae sententiae". Biskupi nie są obowiązani ogłaszać tej klątwy, przeciwnie wstrzymać się mają wogóle od tego, prócz szczególnie umotywowanych wypadków. Deputowani i senatorowie, którzy umarli, trwając w tym grzechu, nie mogą mieć pogrzebu kościelnego. Jeżeli ci senatorowie i deputowani okazali skruchę przed śmiercią, nie należy ich pozbawiać zwyczajnego pogrzebu kościelnego, jeżeli zaś skrucha jest wątpliwa, należy im przyznać tylko cichą mszę i odpuszczenie grzechów nad trumną.

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta, w obecności prezydenta, dra Lea i wiceprezydenta Sarego. Obradom przewodniczył radca m. Beringer. Sekcya zatwierdziła kosztorysy robót adaptacyjnych w domu nabytym od dra Estreichera i poleciła roboty te wykonać. Następnie upoważniła komisyę, złożoną z radców Beringera i Drozdowskiego do zbadania planów na budowę nowych miejsc ustępowych w parku Jordana. W końcu wybrała sekcya komisyę dla sprawy sprzedaży realności gminnej na Kazimierzu na rozszerzenie szpitala izraelickiego.

Sprawa budowy nowego gmachu szkoły przemysłowej w Krakowie, zeszła obecnie w stadyum bliskiego urzeczywistnienia. Prezydyum miasta otrzymało wiadomość z Wiednia, iż ministerstwo skarbu zgodziło się na rozpoczęcie budowy gmachu wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, wobec czego spodziewać się należy, iż w krótkim czasie sprawa ta będzie załatwioną.

Mianowania w magistracie. Prezydent miasta, dr Leo, zamianował w etacie wydziału obrachunkowego miejskiego, pp. Eustachego Hałacińskiego i Jana Kowalewskiego adjunktami w X klasie rangi; pp. Maryana Felińskiego, Jana Wagę i Tadeusza Seyferta asystentami w XI kl. rangi; wreszcie pp. Alfreda Waliczka, Tadeusza Kwapniewskiego i Józefa Porębskiego, praktykantami.

Z powodu zgonu ś. p. dra G. Małachowskiego prezydyum m. Krakowa wysłało depesze kondolencyjne do wdowy, Koła polskiego i do prezydyum m. Lwowa.

Asfaltowanie miasta. W dniu dzisiejszym upłynął termin składania ofert na mające się wykonać w naszem mieście wielkie roboty asfaltowe na przestrzeni wynoszącej około 60.000 m. kwadr. na sumę około 900.000 kor. Roboty te mają być wykończone w ciągu lat czterech. Do konkurencyi zaproszone zostały nie tylko fabryki krajowe, lecz i cztery firmy niemieckie. Z krajowych zaproszona została lwowska fabryka asfaltu Szeligi i Łyszkiewicza.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć czynnikom decydującym, aby zechciały „ceteris paribus" pamiętać o fabrykach naszych i nie powierzać robót firmom obcym.

Lekarzy m. Krakowa i Podgórza zaprasza wydział Tow. samopomocy lekarzy na d. 26 b. m. o godzinie 8 wieczór do domu lekarskiego na zebranie przedwyborcze celem ustalenia kandydatur do Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej. — Uprasza się uczestników zebrania o przyniesienie ze sobą kart głosowania. Dr Damski, dr Flis.

Wystawa „Mody zastosowanej do wyrobów krajowego przemysłu" potrwa jeszcze tylko przez jeden dzień, t. j. do piątku włącznie. Zwiedzaną jest licznie i ogólne wzbudza zainteresowanie. — W dziale gotowej konfekcyi niezmiernie podobają się suknie pań: Kułakowskiej, Wolińskiej i Fronczowej, jak również sukienki dziecinne pomysłu pań: Tenczynowej, Siedleckiej i Antonowiczówny. Ale przedewszystkiem należy się pierwszeństwo sukni z domowego płótna, własnoręcznie i według własnego pomysłu wykonanej przez p. J. Kulińską ze Suchy, jak również sukni będącej własnością p. Jadwigi Klemensiewiczowej, a wykonanej według pomysłu p. A. Gawlikowskiej w pracowni p. Tkaczykowej w Krakowie; materyał tej sukni pochodzi z warsztatów tkackich p. Anny Mohl w Inflantach polskich.

Obfity i bardzo interesujący dział akwarel i rysunków tworzyły trzy osobne grupy, mianowicie wspaniała kolekcya stylowo-polskich ubiorów p. Cz. B. Jankowskiego, przygotowana dla paryskich konfekcyonerów; następnie szkice żurnalowe p. Karoliny Bierkowskiej, pomiędzy któremi znajdują się niezmiernie oryginalne projekty polskiego żurnalowego wydawnictwa, a nakoniec pomysły wzorów na tkaniny M. Wężówny ze Lwowa.

Piękną ozdobą wystawy są paski skórzane, wykonane przez J. Biechońską z Zakopanego, a obok tych śliczne haftowane parasolki, wykonane w krajowej szkole haftu w Makowie.

Koło artystek polskich, które tyle pracy i trudu poniosło przy zorganizowaniu tej wystawy, żałować tego nie powinno; zgrupowana w sali Towarzystwa technicznego „Moda zastosowana do wyrobów krajowego przemysłu" podoba się niezmiernie; bardzo wiele okazów zostało sprzedanych.

Wystawa prac rysunkowych uczniów państw. szkoły przemysłowej otwartą będzie w budynku szkolnym przy ul. Gołębiej l. 20, w piątek i sobotę, tj. 26 i 27 b. m. od godz. 9—12 przed południem i od 3—6 po południu.

Przeniesienie biur administracyi podatkowej. Komunikują nam, że biura c. k. administracyi podatków będą przenoszone z domu przy ulicy Warszawskiej l. 4 do domu przy ulicy Krowoderskiej l. 5 w dniu 27 czerwca, tj. w sobotę i że w tym dniu nie mogą być załatwiane sprawy ustne z pojedynczemi stronami. Dziennik podawczy będzie otwarty w dniu 27 bm. do godziny 1 po południu jeszcze w lokalu przy ulicy Warszawskiej l. 4, a od 30 b. m. już w nowym lokalu przy ulicy Krowoderskiej l. 5.

Z teatru ludowego. W piątek 26 b. m. wystawia teatr ludowy z powodu przyjazdu do Krakowa większej wycieczki: „Wóz Drzymały" i „Bartosza Głowackiego", fragment z „Kościuszki pod Racławicami" Lassoty, po południu o godz. 5.

Z „Lutni". W poniedziałek, jako w uroczystość św. Piotra i Pawła, wykona „Lutnia" w kościele N. P. Maryi podczas sumy o godz. 10 „wielką mszę" (Messe Sainte Cécilie) Gounoda, podczas graduale hymn „Święta Dziewico, Bogarodzico", kompozycyi dyr. Steibelta. W wykonaniu oprócz solistów i chórów „Lutni" weźmie udział orkiestra 13 p. p., przy organach p. Ludwik Żeleński. Zebrane podczas nabożeństwa datki posłużą na zasilenie funduszu na restauracyę starożytnych organów wspomnianej świątyni.

Rewizya z powodu zastrzelonego ptaka. Ze Zwierzyńca donoszą nam: Urząd gminny okazał wyjątkowo niesłychaną energię w kierunku ochrony ptactwa, skoro z powodu zastrzelonego ptaszka przez studenta III klasy gimnazyalnej, zrobiono u ojca jego rewizyę. Rewizya nie dała żadnego rezultatu, ale ogółem po co ją zarządzono?

Zamach samobójczy. Dzisiejszej nocy odebrał sobie życie na Błoniach młody, 21 lat liczący młodzieniec. Opodal drogi wiodącej na Wolą Justowską napotkali dziś rano przechodnie zwłoki młodego mężczyzny, leżące na trawie w kałuży krwi. Dano znać o wypadku policyi, która po przybyciu stwierdziła, iż zmarły nazywa się Stanisław Dzierzbicki i jest słuch. 3 roku med. uniwersytetu. Obok zwłok leżał rewolwer, którym denat pozbawił się życia. Jak stwierdzono, zmarły dał do siebie jeden strzał, który skierowany w serce spowodował natychmiastowy zgon. Ś. p. Dzierzbicki pochodził ze Sławuty w gubernii wołyńskiej, gdzie ojciec jego jest lekarzem. Przyczyną samobójstwa miał być podobno rozstrój nerwowy. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Napad na sędziego. Wczoraj po południu przed gmachem sądu powiatowego karnego przy ul. Kanoniczej zdarzył się niezwykły fakt napadu na sędziego, wywołany nienawiścią z powodu wyroku, wydanego przez tegoż sędziego przed kilku miesiącami. Zajście miało następujący przebieg: radca sądu dr Chrząszczyński wyszedł, jak zwykle z kancelaryi po godzinie 3, aby udać się do domu. Na ulicy Kanoniczej czatował już na sędziego Jan Skwarek 68-letni mężczyzna, którego właśnie radca Chrząszczyński, jako sędzia opiekuńczy pozbawił przed pół rokiem prawa opiekuństwa nad dzieckiem. Skwarek, starzec zdradzający pewne zboczenie umysłowe, już raz dokonał napadu na radcę Chrząszczyńskiego, a to zaraz po wyroku, przed kilku miesiącami, za co ukarany był trzechmiesięcznem więzieniem. Pracował on jako pisarz w szpitalu św. Łazarza, wskutek tych jednak zajść miejsce utracił. To przyczyniło się znacznie do spotęgowania u Skwarka nienawiści dla sprawcy swego nieszczęścia. Wczoraj uzbrojony w gruby kij, rzucił on się na radcę Chrząszczyńskiego, jednak znajdujący się w pobliżu urzędnik sądowy zamach udaremnił i oddał awanturnika w ręce policyi. Skwarek tak był oburzony nieudałym zamachem, iż gdy go aresztowano, pokąsał sobie wargi do krwi i zęba wyłamał. Sprawę oddano prokuratoryi.

Z kroniki wypadków. Dziś rano zawezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ulicy Krakowskiej L. 29 na Kaźmierzu, gdzie zamieszkały 37-letni robotnik piekarski Mojżesz L. usiłował pozbawić się życia. Pokłócił on się z żoną i pochwyciwszy nóż kuchenny, zadał sobie znaczną ranę w piersi. Pogotowie ranę opatrzyło.

Z kraju.

Bochnia, 26 czerwca. W tutejszem gimnazyum odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy Pazdrowskiego w dniach od 9—20 czerwca. Do egzaminu zgłosiło się 81 abituryentów. Świadectwo dojrzałości otrzymali z klasy VIIIa: Bernacki Marceli, Białkiewicz Roman, Błażejowski Aleksander, Bronner Herman, Dobrzański Waleryan, Dręgowski Stanisław, Dziekan Tadeusz, Fal Jan (z odznaczeniem), Górski Kazimierz, Jarosiński Antoni, Jelinek Władysław, Kalisz Ludwik, Kądziołka Jan, Koloszek Karol, Łużecki Józef, Maiss Zdzisław, Marszalski Władysław, Miękina Józef, Mizerski Czesław, Nalepa Stanisław z (z odzn.), Panna Marcin (z odzn.), Piotrowski Stanisław, Plety Antoni, Polak Jan, Przybyś Stanisław, Romański Bronisław, Sandowicz Antoni, Skibniewski Alojzy, Strisower Joachim (z odzn.), Urbański Józef, Waśkowski Antoni, Wolski Zygmunt, Zechenter Władysław, Zieliński Tadeusz (z odzn.).

Z klasy VIIIb: Bartyzel Jan, Bondi Karol, Chandler Antoni, Cierniak Andrzej (z odzn.), Datka Władysław, Flasiński Franciszek, Fortuna Jan, Gołąb Jan, Gruszkowski Michał, Kaleta Ludwik, Kociołek Franciszek, Kopetschny Zdzisław, Krzemieński Edward, Kubicki Józef (z odzn.), Kukulski Eugeniusz, Kulas Antoni (z odzn.), Kwiatkowski Józef, Łącki Franciszek (z odzn.), Moll Edward, Monné Karol, Mroziński Ferdynand, Nikolay Stanisław (z odzn.), Nitribitt Józef, Piechura Mikołaj, Prągłowski Kazimierz, Prostak Stanisław (pryw. z odzn.), Pruszyński Władysław, Rerutko Piotr, Rogal Wacław, Rynduch Franciszek, Samoder Franciszek, Trepa Franciszek, Trytek Stanisław (z odznaczeniem), Tyrcha Władysław, Wawrowski Feliks, Wilczyński Tadeusz, Wójcik Kazimierz. Eksterniści: Cierniak Andrzej, Durkot Roman, Lach Bolesław, Pląder Jan. Reprobowano 4 uczniów publicznych na i 1 eksternistę na pół roku, 1 ekstern. na rok.

Tarnów, 24 czerwca. (Śmiertelny wypadek. — Ofiara nieostrożności. — T. S. L.).

Dzisiaj po południu między godziną 3 a 4 na dworcu kolejowym podczas przesuwania wagonów uległ wypadkowi przejechania robotnik kolejowy Orlik. Właściwie nikt nie widział wypadku; znaleziono dopiero po jakimś czasie Orlika, leżącego na wznak na szynach. Koła wagonu przecięły nieszczęsnego robotnika literalnie na pół. Orlik pochodził ze Strusiny; pozostawił żonę i troje dzieci.

Onegdaj w Rzędzinie pod Tarnowem Franciszka Szczeklikowa uległa wypadkowi poparzenia naftą. Powodem nieostrożność. Szczeklikowa zmarła w strasznych boleściach.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Szkoły ludowej odbyło się przed kilku dniami. Na porządku dziennym był wybór prezesa z powodu przeniesienia prof. Sikory do Podgórza. Prezesem wybrano p. Lindego, sekretarzem p. Derasa.

Tarnopol, 21 czerwca. (Upały. — Wybory do Rady miejskiej. — Szkarlatyna.)

Od trzech dni panują w Tarnopolu niezwykłe upały, dochodzące w cieniu do 26, a w słońcu 32 do 40 stopni Reamura. W polach silna posucha; zachodzi obawa nieurodzaju przy dłuższem trwaniu upałów, lub spodziewane są przy naszym ostrym kontynentalnym klimacie opady gradowe i burze.

W poniedziałek i wtorek odbędą się wybory uzupełniające do III koła Rady miejskiej. Jak widać z wyniku obrad komitetu miejskiego, poniesiemy znowu klęskę, gdyż żydzi zawarli kompromisy z Rusinami, a narodowi żydzi wystąpili wprost z wrogą listą kandydatów. Komitet miejski uchwalił oprócz dwóch kandydatur ruskich w III kole, ewentualnie rezerwować jedno miejsce dla Rusinów w kole I, w którem dotąd zawsze Polacy tylko zasiadali. Zdobycze ruskie poczynione będą niestety wyłącznie na koszt stanu posiadania Polaków, gdyż żydzi nie tracą ani jednego mandatu. Ale i sam dobór kandydatów ruskich jest bardzo wymowny, bo wszyscy należą do radykałów, a jeden z nich, niejaki Demczuk, wykazał dowodnie swe kwalifikacye hajdamackie podczas walnego zgromadzenia w „Gwieździe", o czem w swoim czasie donosiłem. Mianowicie gdy nadeszła wieść o zbrodni Siczyńskiego i jeden z obecnych na walnem zgromadzeniu dał wyraz oburzeniu z powodu mordu, a cześć dla pamięci hr. Potockiego, Demczuk nietylko nie wstał z krzesła, ale zachował się ordynarnie wobec zgromadzenia, wobec czego musiał opuścić salę i został wykreślony z Towarzystwa. Musimy więc wytężyć wszystkie siły, aby przynajmniej nie dopuścić do odebrania nam mandatu w I kole. Byłaby to bowiem po wyborach sejmowych i do Rady powiatowej trzecia klęska.

Epidemia szkarlatyny, ukrywająca się dotąd przeważnie po zaułkach, wystąpiła w ostatnich czasach bardzo silnie i porywa coraz więcej ofiar, przedewszystkiem z szeregów dziatwy. Zaszły wypadki choroby w szkołach miejskich, wskutek czego rozpuszczono w sobotę dziatwę naferye wakacyjne. W szkołach średnich wydarzyły się dotąd 4 wypadki i bardzo jest rzeczą prawdopodobną, że także wcześniej skończy się kurs. Na ogół zapadło dotąd przeszło 200 osób na epidemię. Władze sanitarne zarządziły środki ostrożności. Wiele rodzin wysłało swe dzieci z Tarnopola.

Ze świata.

Z Warszawy. (Kolej warszawsko-wiedeńska. — Pomnik Chopina. — Ś. p. Jerzy Kühn).

— Wczoraj odbyło się ogólne zebranie akcyonaryuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej pod przewodnictwem p. Feliksa Czackiego. Dochody kolei w r. 1907 powiększyły się o 2,005.734 ruble i doszły do sumy 23.886.423 rb., co dowodzi żywotności przedsiębiorstwa. Wydatki wyniosły 19,495.858 i wykazują przewyżkę nad wydatkami 2,543.272 ruble.

W toku dyskusyi padły słowa surowej krytyki przeciw zarządowi kolei, na które odpowiadał dyr. Strasburger.

Projekt budżetu na r. 1908 przewiduje podwyższenie wydatków o 1,220.000 rb. Upoważniono zarząd do zaciągnięcia tytułem pożyczki z funduszu rezerwowego sumy 622.000 rb. na zakup lokomotyw.

— Pomnik Chopina stanie na placu Wareckim przy wylocie ulicy Nowosielnej. General-gubernator zatwierdził przedstawiony przez komitet budowy pomnika Chopina projekt co do wyboru tego miejsca.

— Zmarł wczoraj w Warszawie ś. p. Jerzy Kühn, jeden z najstarszych pedagogów warszawskich. Zmarły założył pierwszą szkołę rzemiosł i nad jej udoskonaleniem całe życie pracował. Liczył lat 76.

Ruchome kuchnie polowe. Wczoraj odbyły się pod Znojmem próby z ruchomemi kuchniami polowemi rozmaitego typu. Pułk nr 99 odbył ćwiczenia w ustawianiu forpoczt, poczem kuchnie polowe dostarczyły pożywienia. Ćwiczenia te były dobrą próbą dla ruchomości tych kuchni. Niektóre typy funkcyonowały nienagannie i odpowiedziały wszelkim wymogom. Potrawy przyrządzono podczas jazdy i w dwie godziny po rozniecenia ognia otrzymało wojsko zupełnie dobrą „menaż". Podczas manewrów cesarskich odbędą się podobne próby na wielką skalę, mianowicie będą stosowane przy dywizyi polowe kuchnie ruchome.

Zakażona woda. W Młodym Bolesławiu w Czechach została woda do picia w tamtejszym zbiorniku zakażona w niewyjaśniony sposób. Skutkiem tego wybuchła w mieście epidemia tyfusu, na który zmarło dotąd 26 osób.

Lot Delagrange'a. Znany aeronauta paryski Delagrange, rywal Farmana, przedsięwziął w Medyolanie próbę lotu na placu Broni. Wobec komisyi rzeczoznawców aeroplan Delagrange'a w ciągu 16 i pół minuty okrążył 9 razy wspomniany plac na wysokości 2 do 10 metrów. Droga lotu wynosi 17 kilometrów.

Teheran, stolica Persyi, widownia walk krwiobójczych i krwawego zamachu stanu, leży na rozdrzewnej wyżynie, wznoszącej się na przeszło 1000 metrów nad poziomem morza. Jak wszystkie miasta wschodnie, posiada Teheran dzielnice brudne i obok dzielnic pełnych przepychu i zbytku. Tu ciasne i niechlujne uliczki, tam bulwary, cieniste aleje i szerokie ulice z tramwajami. Wielki, ufortyfikowany pałac szacha leży w środku północnej dzielnicy, otoczony parkami. Od niego zaś arsenał i więzienie. Od roku 1849 istnieje w Teheranie politechnika, w której wykładają profesorowie europejscy, od roku 1905 szkoła wojskowa, dalej szkoła teologiczna, szkoły misyjne i szkoły elementarne armeńska, francuska i angielska. W zimie, gdy dwór przebywa w Teheranie, miasto liczy do 300 tysięcy mieszkańców, w lecie [illegible] ści ucieka z miasta w okolicę Szemiranu, dokąd wyprowadzają się także ambasady europejskie. W pobliżu miasta znajdują się rezydencye letnie szacha: Bagszach, Nagristan ze wspaniałemi ogrodami, Kasr Kadszar. Słynne miejsce pielgrzymek Szahsade Abdul Adzim, leżące na południe od miasta w odległości 7 kilometrów, ma połączenie z Teheranem zapomocą kolei. Przemysł Teheranu służył prawie wyłącznie dla potrzeb lokalnych.

Ze stowarzyszeń.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. Sekcya muzyczna, zawiązana przed rokiem w stowarzyszeniu nauczycielek, rozwinęła w tym czasie energiczną i pożyteczną pracę. Stowarzyszenie, skupiwszy znaczną liczbę członków z całej Polski, spieszy im z pomocą materyalną przez ułatwianie w wyszukiwaniu lekcyj muzyki i udzielanie pożyczek i zapomóg; z pomocą moralną i naukową przez założenie czytelni i bibliotek muzycznych, ułożenie i wydanie regulaminu dla osób, udzielających i biorących lekcye muzyki, przez zorganizowanie kursu przygotowawczego dla osób, pragnących zdawać egzamin państwowy z muzyki. Wydział stowarzyszenia pragnie otoczyć opieką ogół nauczycieli i nauczycielek muzyki, wydział czuwa nad ochroną ich od wyzysku, dlatego, przypominając swą działalność, wzywa wszystkich nauczycieli muzyki do przystępowania w charakterze członków zwyczajnych do stowarzyszenia nauczycielek. Równocześnie wydział stowarzyszenia poleca uwadze rodziców biuro umieszczeń, które rozporządza ukwalifikowanemi siłami nauczycielskiemi do nauki śpiewu, skrzypiec i fortepianu. Biuro (ul. Karmelicka 36) otwarte jest w godz. 10—12 przed południem i 3—5 po południu, prócz niedziel i świąt.

Zmarli.

Stanisława z Jaskłowskich Wańkowiczowa, w 65 roku życia umarła w Krakowie. Zmarła pozostawia córkę, zamężną za drem St. Ciechanowskim, profesorem uniw. Jagiellońskiego. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Wielopole L. 4.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek 26 czerwca: „Wesoła wdówka" z p. Schupp.
W sobotę 27 czerwca: „Faust". Występ Tad. Ławczyńskiego.
W niedzielę 28 czerwca po południu: „Gejsza"; wieczór: „Halka". Występ Ireny Sołtohub i Tadeusza Ławczyńskiego.
W poniedziałek 29 czerwca po południu: „Lalka"; wieczór: „Opowieści Hoffmana". Występ Władysława Floryańskiego.
We wtorek 30 czerwca: „Wesoła wdówka" z panią Miłowską.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Gorąca krew".
W niedzielę po południu: „Pod białym koniem"; wieczór: „Małżeństwo na próbę".
W poniedziałek po południu: „Królowa przedmieścia"; wieczór: „Chata za wsią".

Z kalendarza. W piątek 26 czerwca: Serca P. Jezusa, Jana i Pawła m.; w sobotę 27 czerwca: Władysława króla węg.; w niedzielę 28 czerwca: Leona p. w.
Wschód słońca 26 czerwca o godz. 3 min. 34, zachód o 7 m 51; długość dnia 16 godzin min. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 25 czerwca termometr doszedł od 11·9 do 19·7 C.; barometr wahał się. Dnia 26 czerwca o godz. 7 rano stan barometru [illegible] mm., termometru 13·7 C.; wiatr północno-północno-wsch.

Operetka.

„Baron cygański" ... w czasie, kiedy Straussowi zaczynał się przykrzyć tytuł „króla walców" i połączony z nim obowiązek zasypywania od kiś czas gwiżdżącego Wiednia w pewną ilość nowych motywów tanecznych, doczepionych do bardziej lub mniej sensownego libretta. Rasowego muzyka, jakim był Strauss, nie mógł zadowolnić ten rodzaj sławy i popularności. Jego ambicyi przyświecał ... typu opery komicznej ...

formy opery, mającej być, jak się zdaje, zastosowaniem wagnerowskiej zasady dramatu muzycznego do muzycznej komedyi. Tak można wnioskować z dzieła, w którym później (r. 1892) wyraził się czynem ów ideał, z „Rycerza Pasmana", dzieła w wysokim stopniu nieudałego i genialnego zarazem, marnującego tak ogromną ilość surowych, nierozprowadzonych pomysłów tematycznych, że niejeden z dzisiejszych pigmejów wiedeńskiej operetki mógłby nimi opędzić dziesięć swoich utworów. Zanim jednak Strauss wstąpił na tę drogę, która miała mu przynieść gorzki zawód, próbował gruntu pod nogami i doświadczał usposobienia swoich przyjaznych słuchaczy, najpierw w „Baronie cygańskim" (r. 1885), później w znaczniejszym stopniu w „Simpliciuszu".

„Baron cygański" pierwszy zaznaczył zwrot w zamysłach „króla walców". Widoczna w nim tendencya stworzenia dla akcyi głębszej i dosadniejszej ilustracyi muzycznej, niż ją dać mogła rozsypana wśród tekstu pewna liczba polek i walców. Pod pozorami odrębnego kolorytu cygańskiego przemyca Strauss próbę indywidualnej charakterystyki w postaciach Barinkaya i Saffi, wyposażonych w melodye dziwnie szczere i proste, ogniste lub sentymentalne w miarę sytuacyi. Szeroko rozprowadzony finał pierwszego aktu świetną swoją fakturą wkracza już zupełnie w dziedzinę opery. — Temu wszystkiemu wartość nadają jednak dopiero osobiste zalety Straussa, dar tworzenia rytmów elektryzujących, pełnych siły i blasku, melodyi świeżych, lekkich, a nie trywialnych i doskonała, nie występująca jednak natrętnie umiejętność instrumentowania. Nic dziwnego, że wiele scen operowych niemieckich wprowadziło w repertoar po „Nietoperzu" także „Barona cygańskiego", pomimo nieszczególnego libretta, a znakomici kapelmistrze, między nimi Nikisch, nie wahali się dyrygować tym „płodem lekkiej muzy".

Co do wykonania, „Baron cygański" ma zbyt świetne tradycye na scenie lwowskiej, by teraźniejsze wznowienie ze wszystkiemi właściwościami braku humoru, flegmatyczności tempa, wadliwego mówienia dyalogu, a w dodatku nieopanowania pamięciowego, mogło wobec nich ostać się choć w przybliżeniu. Doskonała dykcya suflera mogłaby niejednemu z wykonawców służyć za wzór.

Trz.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Koniec legendy słowiańskiej.** O autentyczność rękopisów zielonogórskiego i królodworskiego wrzał bój zaciekły przez dwa pokolenia. Ogłaszano „zdrajcami" uczonych czeskich, którzy ośmielili się twierdzić, że to falsyfikaty Hanki i niejeden czeski filolog milczał ze strachu przed opinią publiczną, broniącą „rękopisów" w imię patryotycznej ambicyi. Nie wyginął też w Czechach jeszcze gatunek „patryotycznych uczonych", uważających sobie za obowiązek upierać się przy autentyczności rękopisów, wykazujących rzekomo, że Czesi już w XV wieku mieli poezyę i szereg instytucyj społecznych na owe czasy niezwykłych.

Ostatnią basztą obrońców autentyczności była tak zw. „pamiet pribyslavská", dokument miasta Przybysławia, pochodzący rzekomo z XIV wieku w którym było pełno form językowych, pozwalających uważać formy „rękopisów" za autentyczne. Tę zgodność językową podnoszono w ostatnich czasach z wielkim naciskiem.

W ostatnim zeszycie „Czeskiego Czasopisu Historyckiego" wykazał profesor dr Friedrich, że i w pamiet pochodzi także z wieku XIX, a mianowicie z lat 1830—1840, sklecona na podstawie kroniki Hajka. Dowód jest niezbity: dość przytoczyć taki argument, jak opis herbu miasta Przybysławia, który został mu nadany w roku 1622.

„Rękopisy" miały znaczenie nietylko dla Czech, ale dla całej zachodniej Słowiańszczyzny, bo używano ich, jako pierwszorzędnego źródła historycznego. W historyografii polskiej nie wytrzebiono jeszcze do dnia dzisiejszego ich wpływów. Wszelkie wywody o kmieciach, o wiecach itp. w pierwszej połowie piastowskiego okresu pochodzą z „rękopisów", a utrzymują się wciąż jeszcze, chociaż są czczym wymysłem, przyjętym na wiarę falsyfikatora Hanki.

— **Monografia rosyjska o Skardze.** W Kijowie wyszła z druku w języku rosyjskim monografia historyczna „Politiczeskaja diejatielnost' Piotra Skargi", napisana przez L. Janowskiego. Autor ze znajomością przedmiotu i bezstronnością rozbiera pomnikową postać w dziejach kaznodziejstwa polskiego. Rzecz zaczyna od ogólnikowej charakterystyki Skargi, wymienienia literatury przedmiotu, wreszcie chronologicznego wyliczenia dzieł znakomitego mówcy, poczem roztrząsa stosunek Skargi do Zygmunta III — i poddaje krytyce jego politykę. Osobny i piękny rozdział autor poświęcił przepowiedniom Skargi, jego stanowisku wobec tumultów i znaczeniu w dziejach Polski.

— **„Świata"** Nr 25 zawiera: Prusacy i Persowie" przez W. Lutosławskiego, „Pani Dulska przed sądem" przez Gabryelę Zapolską, „Zamyślenie", wiersz M. Czerkawskiej, „Monsalwat" przez Kazimierza Tetmajera, „Malarz ghetta" (Artur Markowicz), „Związek" wiersz J. Lemańskiego, „Teatr amatorski" przez Tadeusza Rittnera, „Król Andrzej" powieść Tetmajera, „Tydzień wystaw rolniczych", „Kongres kupiectwa słowiańskiego w Pradze", „Przeszłość i teraźniejszość Austryi" przez A. Inlendera, „Pochód jubileuszowy w Wiedniu", „Zjazd monarchów", Humor i satyra, „Odznaczenie polskiego uczonego", „Z teatrów" i t. d. Numer zawiera oprócz karty albumowej siedmdziesiąt ilustracyj artystycznych i aktualnych. Adres „Świata": Kraków, ulica Zyblikiewicza, L. 8. Prenumerata kwartalna 6 koron.

Dział ekonomiczny.

× **Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie** ogłosiła drukiem XXVI zamknięcie rachunkowe za rok 1907. Dyrekcya zaznacza, że mimo ciężkiego przesilenia na rynku pieniężnym w roku ubiegłym, które osłabiło nieco przypływ wkładek i zniewoliło chwilowo Kasę do reeskontu weksli w Banku austro-węgierskim, ogólny bilans przedstawia się zupełnie pomyślnie, co świadczy o oględnej gospodarce i silnych podstawach pieniężnych Kasy. Ogólny zysk z obrotu wykazał w r. 1907 nieznaczne zmniejszenie o 8447 koron 32 h. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wkładki wynosiły o 1,043.826 koron więcej, niż w roku 1906. Zwroty więcej o 4,666.404 kor. Ogólny stan wkładek wynosił na 20.205 książeczkach 22,201.199 koron, czyli o 82.026 koron mniej, niż w r. 1906.

Przychód Kasy w gotówce wynosił koron 36,642.731, rozchód 36,543.538 koron. Ogólny obrót kasowy wynosił 73,186.269 kor., w przecięciu dziennie 243.954.

Pożyczek hipotecznych udzielono w r. 1907 na 358 realności kor. 3,430.500, czyli o 97.615 koron więcej, jak w r. 1906. Ogólna suma pożyczek hipotecznych wynosiła z końcem 1907 roku na 4383 realnościach 16,438.480 koron. W porównaniu z r. 1906 stan ten zwiększył się o 1.890.521 koron.

Pożyczki na skrypta gminne wynosiły w r. 1907 koron 123.172. W porównaniu z r. 1906 stan tej pozycyi zmniejszył się o 5271 koron. — Zaliczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły 4995 koron.

Portfel wekslowy wynosił z końcem 1906 r. koron 4,279.726. W ciągu roku 1907 eskontowano weksli za 11,267.835 kor., spłacono za 11,639.722 koron. Pozostało w portfelu 1219 weksli za koron 3,907.839. W porównaniu z r. 1906 stan weksli zmniejszył się o 371.866 koron.

Strata na papierach wartościowych z powodu zniżki kursów wynosiła 93.679 koron. Ogólny zysk z normalnych obrotów Kasy w r. 1907 wynosił 130.623 koron. Fundusz rezerwowy Kasy wynosił 897.100 koron.

Majątek własny Kasy wynosił: a) w funduszu rezerwowym A. 840.494 koron, w funduszu rezerwowym B. 56,606 koron, w funduszu emerytalnym 141.508 koron.

Z czystego zysku 130.623 koron przeznaczono a) na fundusz rezerwowy 10.000 koron, b) na fundusz emerytalny urzędników i sług pow. Kasy oszczędności 30.000 koron, c) na cele humanitarne 24.300 koron, d) na remuneracye dla urzędników i sług 16.220 koron.

Resztę czystego zysku przeniesiono do funduszu rezerwowego A).

Sprawozdanie powyższe stwierdza pomyślny rozwój Kasy i świadomą celu zabiegliwą rękę dyrekcyi.

Grono dyrekcyjne składali pp. dr Stefan Skrzyński, Józef Strzyżowski i Zdzisław Sędzimir. Grono urzędnicze składa się z 13 osób.

Budapeszt, 25 czerwca. Pszenica na kwiecień — — do —·—, pszenica na maj 11·21 do 11·22, pszenica na październik 0·— do 0·—; żyto na kwiecień —·— do —·—; żyto na maj 9·19 do 9·20, żyto na październik 8·14 do 8·15; owies na kwiecień 6·95 do 6·96. owies na maj 7·03 do 7·04, owies na październik 6·99 do 7·—; kukurydza na maj 6·74 do 6·75; rzepak na sierpień 16·70 do 16·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 czerwca.

Rektorem uniwersytetu lwowskiego na rok przyszły, wybrany został prof. dr Antoni Mars.

Rada miasta Lwowa na onegdajszem posiedzeniu uznała za ważny akt wyboru 56 radnych, dokonany w marcu b. r. Następnie wybrano komisyę matkę, która przedstawić ma wnioski co do wyboru członków komisyj miejskich.

Z rozprawy Wasińskiego. Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano świadków z Pragi w sprawie zarzuconej Wasińskiemu zbrodni morderstwa. Wasiński bronił się tem, że strażnika Kautsky'ego, który go chciał aresztować, uderzył browningiem w głowę i wtedy padł strzał, który Kautsky'ego zabił. Swiadkowie prascy nie zeznają w tym kierunku nic stanowczego. Następnie odbyła się długa dyskusya między przewodniczącym i prokuratorem ze znawcami sądowymi, rusznikarzami, Jankowskim i Molnarem, o to, czy browning mógł wypalić przez samo uderzenie nim w głowę, tak, jak to zeznawał Wasiński. Konkluzyą tej dyskusyi jest to, że strzał był oddany z odległości około pół metra, a więc browning nie wypalił skutkiem uderzenia nim.

Po wypowiedzeniu opinii przez rzeczoznawców lekarzy dra Lachowicza i dra Chomina (wykluczyli oni postrzał przypadkowy przez uderzenie), przystąpiono do sprawy oskarżonego Walochy, b. dozorcy więzień, który ułatwił Wasińskiemu ucieczkę z więzienia. Swiadkowie dozorcy więzień Jan Kęsek i Michał Dubecki zeznają, że Walocha miał ustawiczne stosunki z więźniami. Rozmawiał z nimi, choć regulamin pozwala tylko na najkonieczniejsze pytania i odpowiedzi. Z wypuszczonymi na wolność więźniami utrzymywał dalej stosunki i włóczył się z nimi po szynkach. Wiarygodność tych świadków starał się osłabić obrońca Walochy dr Laub. Następnie przesłuchano więźnia Szyptura, skazanego na 5 lat więzienia. Siedział on w jednej celi z Wasińskim i uciekł z nim razem. Zeznaje on, że wszyscy z tej celi brali udział w przygotowaniach do ucieczki. Szyptur dostarczył narzędzi. Rzuciła mu je do kosza okna celi pewna „panna", nazwiska której nie może podać. Swiadek Jaźwiecka, żona krawca, mieszkająca w sąsiedniej kamienicy, zobaczywszy uciekających, zawołała: uciekają!

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Rozprawa przeciw Siczyńskiemu prowadzoną będzie po rusku i skończyć się ma w jednym dniu. Bronić będą posłowie: dr Kost Lewicki, Okuniewski i dr Starosolski. Gówną mowę obrończą wygłosi dr Lewicki. Bilety na rozprawę, nawet dziennikarskie, są już rozchwytane. W sprawie swego klienta konferował wczoraj dr Lewicki z prezydentem p. Przyłuskim.

Kontrrewolucya w Persyi.

(Telegram „Nowej Reformy" z dnia 25 czerwca.)

Drugie bombardowanie Teheranu.

Berlin. „Local-Anzeiger" donosi z Teheranu: **Wczoraj rozpoczęto drugie bombardowanie.** — Dom gubernatora Zahira **w Reszt zniszczony,** jego syna aresztowano i oddano szachowi. — Wiele domów zniszczonych. Niektóre domy w dzielnicy europejskiej spotkał ten sam los. **Kozacy strzelali do rannych.**

Teroryzm szacha.

Londyn. Jak do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Teheranu, w obozie szacha **powieszono dwóch narodowych przywódców.** Panuje zaniepokojenie o los 9 innych przywódców, oraz o los prezydenta parlamentu, chociaż szach obiecał, że ich zostawi przy życiu. Wojsko perskie strzeże dostępu do poselstwa angielskiego i ma nakaz strzelać do zbiegów, którzyby tam chcieli szukać schronienia.

Plany zdobywcze szacha.

Londyn. „Times" donosi z Teheranu, że szach miał się wyrazić niedawno, iż jest zdecydowanym ponownie zdobyć całą Persyę. Szach ma zamiar po uspokojeniu Teheranu ruszyć na czele wojska na prowincyonalne miasta perskie i kolejno wytępić w nich zwolenników konstytucyi. Obawiają się z tego powodu wybuchu wojny domowej. Wielu aresztowanych w parlamencie posłów ze stronnictwa narodowego **zostało ściętych.**

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 25 czerwca.)

Interpelacye.

Wiedeń. W Izbie posłów odczytano interpelacye: p. Dawydiaka do ministra obrony krajowej z powodu znęcania się żandarma nad gospodarzem Łuczką; p. Brejtera do ministra spraw wewnętrznych w sprawie urzędowania b. starosty w Sokalu.

Dyskusya budżetowa.

Wiedeń. Po odczytaniu interpelacyj nastąpiły dalsze obrady budżetowe. Poseł Gold omawia wielkie zadania państwa na polu hygieny, na którem w Austryi od lat szeregu nic nie zostało dokonanem.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie dokonało dziś wyboru komisyi parlamentarnej na dwa miesiące, na podstawie § 10 nowego statutu, postanawiającego, że każda grupa przedstawia swoich kandydatów. Wybrani zostali: z grupy narodowych demokratów: German i Battaglia, z grupy ludowców: Średniawski i Bojko, z polskich demokratów Dulęba, z grupy centrowców: ks. Pastor, z konserwatystów dr Czajkowski.

Grupa polskich demokratów ukonstytuowała się. Prezesem wybrano ponownie na rok jeden posła Petelenza.

Poseł Łazarski zawiadomił prezesa Koła, że wystąpił z grupy polskich demokratów i pozostanie „dzikim" w obrębie Koła.

Z komisyi legitymacyjnej.

Wiedeń. Komisya legitymacyjna odbyła dziś posiedzenie, na którem zastanawiała się nad tem, czy wobec upływu jednego roku od zebrania się parlamentu, komisya może jeszcze istnieć nadal. Po dłuższej dyskusyi uchwalono 17 głosami przeciw 13, że komisya legitymacyjna powinna pracować dalej.

Podwyższenie podatku wódczanego.

Wiedeń. Koło polskie zbierze się dziś o godzinie 7, aby w dalszym ciągu obradować nad podwyższeniem podatku od wódki. Powszechnie panuje przekonanie, że ustawa wódczana załatwioną będzie jeszcze przed feryami, i że z 50 koron podwyższenia krajom przypadnie 40 koron. Równocześnie z ustawą uchwalona zostanie zmiana systemu bonifikacyj, reforma opłat szynkarskich i zniesiony będzie § 5 ustawy, ograniczający wolność Sejmów w ustanawianiu dodatków do podatków.

Wobec pomyślnych widoków, jakie ma ustawa o podatku wódczanym, obrady parlamentu przeciągną się do 20 lipca.

Budapeszt. Rząd postanowił dodać do stojącej obecnie na porządku dziennym w Sejmie ustawy o podatku wódczanym zastrzeżenie, że wejdzie ona w życie dopiero po uchwaleniu analogicznej ustawy przez parlament austryacki.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 25 czerwca.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś na posłuchaniu ministrów Korytowskiego i Bienertha.

Wiedeń. Bar. Aehrenthal został dziś przyjęty przez cesarza na specyalnej audyencyi.

Insbruk. W uniwersytecie rozpoczęły się dziś wykłady w zupełnym spokoju.

Pamięci posła Małachowskiego.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Koła polskiego, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego posła, dra Małachowskiego. Prezes Koła, dr Głąbiński, w dłuższem przemówieniu podniósł wysoko zasługi zmarłego w pracy publicznej, zwłaszcza na arenie parlamentarnej, jego poczucie obowiązku, ogromną pracowitość, wiedzę i talent. Mowca wezwał członków Koła, ażeby wzięli gremialnie udział w eksportacyi zwłok w Wiedniu z pomieszkania do kościoła, a następnie na dworzec. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Wiedniu jutro, o g. pół do 10 rano w kościele polskim. W pogrzebie we Lwowie weźmie udział deputacya Koła polskiego. Na ostatek wymienił prezes Koła ustne i pisemne kondolencye, otrzymane od stronnictw parlamentarnych, od ministrów, wyższych urzędników ministeryalnych, Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie i t. d.

Imieniem Koła polskiego wystosował prezes dr Głąbiński do wdowy po ś. p. Małachowskim list z wyrazami współczucia.

Sprawy szynkarskie.

Wiedeń. Przybyła tu deputacya Związków gospodnio-szynkarskich. W skład deputacyi wchodzą pp. Miedniak, Sauer i Statter z Krakowa, Neuman z Żywca, Janowicz i Arnold ze Lwowa. Deputacyę poprowadzili posłowie Petelenz i Staniszewski do prezesa Głąbińskiego i ministrów Korytowskiego i Abrahamowicza. — Deputacya wręczyła memoryał z żądaniem zniesienia ustawy z roku 1881 o opłatach szynkowniach. — Przyrzeczono uwzględnienie tego słusznego postulatu.

Zjazd słowiański i bank słowiański.

Wiedeń. Pod przewodnictwem posła Hribara odbyła się wczoraj konferencya zastępców banków południowo-słowiańskich; zdawano sprawę z przygotowań zjazdu słowiańskiego, mającego się odbyć w Pradze i ze sprawy założenia banku słowiańskiego w Pradze. Nastąpiło zupełne porozumienie co do zapatrywań i zamiarów delegatów i w sprawie subskrypcyi kapitału na bank słowiański.

Delegaci czescy, rosyjscy, staroruscy i Polacy odczytali oświadczenie z kół interesentów, z których wynika, że subskrypcya kapitału 50 milionów koron na bank słowiański jest dziś zapewnioną. Wybrano komitet, który ma się zająć dalszymi obradami w tej sprawie.

Praga. W słowiańskim zjeździe w Pradze wezmą udział 4 zastępców wszystkich stronnictw bułgarskich i zastępcy Serbów i Chorwatów.

Praga. „Narodni Listy" donoszą, że konserwatywni Polacy zastąpieni będą na zjeździe przez W. hr. Dzieduszyckiego.

Wszechsłowiański kongres studentów.

Praga. Dziś w ratuszu powitał burmistrz miasta, dr Gross, studentów, biorących udział w kongresie wszechsłowiańskim. Na kongres ten przybyło około 1000 studentów z Polski, Rosyi, Serbii, Bułgaryi, Chorwacyi. Do prezydyum kongresu ze strony polskiej wszedł student Kowalski. Zgłoszono 30 referatów. Obrady potrwają 5 dni.

Nowa mowa cesarza Wilhelma.

Berlin. Mowa ces. Wilhelma, wygłoszona w Hamburgu, znowu wywołuje liczne komentarze prasy. Dzienniki wykazują, że cesarz podniósł niepewność sytuacyi i konieczność zapewnienia pokoju zapomocą nowych zbrojeń Prus na lądzie i morzu. — Opozycyjne i socyalistyczne pisma podnoszą, że mowy Wilhelma propagować mają nowe plany finansowe i usposobić ludność przychylnie dla nowych wielkich kredytów wojskowych.

Brunsbüttelkoog. Cesarz Wilhelm w dalszym ciągu swej mowy powiedział:

„Pragnąłbym tu jeszcze raz, gdzie widzę tylu Hamburczyków, zapewnić, jak głęboko jestem wzruszony tym wieczorem. Gdy się pytałem, co jest powodem tego wybuchu zapału, rozległo się najpierw powolne a potem coraz poważniejsze brzmienie staroniemieckiej pieśni bojowej. To mi wystarcza. Dziękuję wam za to. Zrozumiałem was. Był to uścisk dłoni dla człowieka, który zdecydowany jest iść dalej swoją drogą, i który ma kogoś, co go rozumie i pomaga mu. Hamburczycy i ja — rozumiemy się".

Zatarg graniczny rosyjsko-turecki.

Petersburg. O sporach granicznych turecko-perskich dowiaduje się Petersburska Agencya telegraficzna z kompetentnego źródła, co następuje: W ostatnich czasach nietylko wzmogły się napady Kurdów, ale nadeszła także wiadomość, że regularne wojsko tureckie obsadziło pewne punkta terytoryum perskiego, położone poza obrębem spornej strefy, między innemi w okręgu Salmas i Sonay, położonym niedaleko granicy kaukaskiej. Według zwyczaju istniejącego od lat dziesiątek Rosya i Anglia są interesowane w załegnywaniu sporów granicznych między Turcyą a Persyą i dlatego po porozumieniu się gabinetu petersburskiego z londyńskim postanowiono, aby zastępca rosyjski w Konstantynopolu wystosował do Porty w tej mierze żądanie, które zastępca angielski silnie poprze. Stosownie do tego oświadczył rosyjski zastępca wielkiemu wezyrowi w sposób kategoryczny, że Rosya nie może dłużej przypatrywać się bezczynnie mnożącym się ciągle okrucieństwom Kurdów i posuwaniu się wojska tureckiego, co sprzeciwia się zapewnieniu Porty z ostatniej zimy, że „status quo" będzie zachowanym. Rosya nie może dopuścić do przekroczenia granicy rosyjskiej. Zastępca rosyjski wskazał nadto, że zbieranie się wojska tureckiego niedaleko granicy tureckiej ma dla Rosyi wielkie znaczenie i że dalsze posuwanie się wojska tureckiego skomplikuje stosunki Rosyi z Turcyą, co mogłoby utrudnić załatwienie sporów granicznych pomiędzy Turcyą a Persyą. Na przedstawienie obu zastępców wielki wezyr Tahir-basza obiecał poczynić zarządzenia, aby wojsko tureckie było wycofanem z obrębu strefy spornej, a Kurdowie ukarani.

Wielki wezyr zaprzeczył, jakoby obsadzono Salmas i przekroczono granicę z wyjątkiem małych oddziałów wojska i to w jednej tylko miejscowości. Zaprzeczył on także kategorycznie, jakoby wojsko tureckie brało udział w okrucieństwach. Według nadeszłych wiadomości, komisya graniczna, wysłana ze strony perskiej i tureckiej, postanowiła wysłać mięszany oddział wojsk turecko-perskich do tych miejscowości, w których grasują Kurdowie, aby powstrzymać grabieże.

Zatonięcie okrętu.

Couronna. Okręt transatlantycki „Larache" rozbił się. Był to okręt pojemności 1505 ton. Opuścił on o godz. 2 Vigo, gdzie wysadził na ląd 105 podróżnych. Parowiec najechał na skałę i zaczął szybko tonąć. Ze 151 podróżnych uratowano 61 na łodziach rybackich. Wśród ofiar znajduje się kapitan okrętu, wszyscy oficerowie i lekarz okrętowy.

Katastrofa na rzece.

Turyn. Ubiegłej nocy barka z 12 osobami, przejeżdżająca przez rzekę Po, przewróciła się. Trzy osoby uratowano, dziewięć (cztery kobiety) utonęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy ś. p.
Bronisławy Nartowskiej
odbędzie się staraniem Polskiego Związku Narodowego
Nabożeństwo żałobne
w piątek, o godz. 8 rano, w kościele św. Anny, na które wszystkich członków Stowarzyszeń „P. Z. N." zaprasza
3476 Wydział.

Podziękowanie.

Nie mogąc z osobna podziękować każdemu, składam na tem miejscu wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższej mojej żony i matki, ś. p. Bronisławy, i okazali mi wzruszające dowody współczucia, w imieniu swojem i biednych moich dzieci — najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr M. Nartowski.

Giełda.

Wiedeń, 25 czerwca. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	626 75	Oblig. węg. indemn.	93 25
węg. „ „	738 50	Renta majowa	97 05
Anglobanku	295 25	Austr. Renta kor.	97 20
Unionbanku	536 50	Węg. „ „	93 —
Laenderbanku	436 50	5% l. Listy T. kr. z.	94 50
Bankvereinu	518 50	4% Listy Banku hip.	94 25
Bodencredit	1054—	4½% „ „	99 90
Gal. Banku hipot.	569 —	5% „ „	110 50
Kolei państw.	694 —	4% „ „ kraj.	94 75
„ południowej	128 —	4½ „ „ „	100 35
„ Elbethal	443 —	4% Gal. Obl. prop.	98 —
„ północnej	5290—	4% Gal. poż. kr. 1893	96 05
„ Czerniow.	562 —	4% Poż. m. Lwowa	94 15
Alpiny	645 —	Losy tureckie	186 50
Rima Muranyi	545 50	Marki	117 60
Prag. Tow. żel.	2639—	Ruble	251 50
Fabryki broni	529 —	Rosyjska pożyczka	95 80
Tureckie tytoniowe	428 —		
Gal. Tow. kop. n.	580 —		

Usposobienie: Na lepsze doniesienia o żniwach ustalone, zresztą tendencya ogólna spokojna.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 25 czerwca (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.

	płacą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 30	117 80
Franki papierowe	95 50	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 18

II. Listy zastawne.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
4% Listy zastawne Banku hipot.	99 60	100 60
4% „	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4½ „	94 75	95 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4½% „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ 51-letn.	94 25	95 25

Halki jedwabne czarne i kolorowe,
Parasolki (nowości),
Paski (w wielkim wyborze),
Szale wełniane i inne,
Boa strusie i gazowe,
Torebki skórkowe, jedwabne,
Portmonetki,
Materye jedwabne w gładkich kolorach,
Pióra strusie i kwiaty,
Przybory do szycia i modniarstwa.

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
Kraków - Rynek gł. - Linia A-B - obok gł. trafiki
poleca na sezon wiosenny
Nowości dla Pań!
W niedziele i święta sklep zamknięty. 2089 13 0

Wstążki, Koronki, Tiule, Gazy,
Taśmy, Aplikacye,
Guziki, Klamry,
Żaboty, Krawaty,
Kołnierze damskie,
Rękawiczki skórkowe i jedwabne,
Pończochy damskie,
Pończochy dziecięce,
Perfumerye i mydła.

Na lato
poszukują posad:
Angielka z muzyką; **Francuzka** z muzyką, b. dobrze polecona; **Polka** nauczycielka z franc. i muz.; **Niemki** nauczycielki i bony; **Niemiec** profesor z franc. i ang.; **Ukończone Nauczycielki** z uniw.; **Polak** prof. rutyn. ped.; **Freblanka** Niemka. Biuro nauczycielskie **H. de Teisseyre,** Rynek 32, obok ul. Szewskiej, Kraków. 3303 3 3

Najlepszy miód pszczelny
deserowy i kuracyjny 5 kg. K 8·50 (w większej ilości taniej) z własnej pasieki, poleca
ADAM KAISAR, nauczyciel kierujący i pasiecznik w Lipniku przy Białej.
Dobroć mego miodu stwierdzają liczne zamówienia wysokich Dworów Arcyksiążęcych, jakoteż Sanatoryum i Spółki handlowej w Zakopanem itp. Ponieważ w okolicy Białej hreczki nie uprawiają, przeto mój miód nie ma ostrego smaku miodu ze wschodniej Galicyi pochodzącego. 3396 2 5

Niema już!
krótkowidzów, dalekowidzów i cierpiących na oczy. Jedyny i wyłączny na świecie środek, który usuwa zmęczenie oczu. Znika potrzeba noszenia okularów. Niedościgniony środek na wzrok osłabiony wiekiem, nawet 60-letnim. Broszurę z objaśnieniem wysyła darmo **V. Lagala, Vico 2, S. Giacomo 1, Napoli** (Neapol, Włochy). 2901 5 50

POT
i odpocenie ciała oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa
„EKSYKONE"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka** Kraków, Szewska 5.
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 kor. 3152 3 10

Werkmistrz
majster, lub inteligentny ślusarz
który bardzo dokładnie poznał nitowanie na zimno, śruby mutrowe i tłocznie mutrowe we większych fabrykach śrub i odbył w wyrobie tych przedmiotów gruntowną praktykę, **potrzebny jest do słynnej oddawna fabryki śrub** na prowincyi. W zgłoszeniach należy podać przebieg życia, tudzież wysokość żądanej płacy i przedłożyć odpisy świadectw z dotychczasowej czynności, a kto chodził do szkoły fachowej, na kursa fachowe lub do szkoły średniej, to także i odpisy tych świadectw należy przesłać. Byłoby pożądane dołączenie także fotografii, którą się zwróci w każdym wypadku. **Miejsce byłoby stałe i z widokami avansu.** —
Zgłoszenia pod **„G. 7032"** przyjmuje **Haasenstein** & Vogler, Wiedeń, I. 3256 4 0

JAN ŘEHÁK
Červený Kostelec (Czechy)
tkalnia towarów lnianych i adamaszkowych
wyrabia:
płótna, bieliznę stołową, kanafasy, krysety, szotytze, oksfordy, kretony, obrusy, chustki do nosa, ręczniki, ścierki, serwety i serwetki i t. d. w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.
Wyprawy ślubne!
bieliznę do hoteli, łaźni i szpitali. Wzory na żądanie opłacone. 3302 3 20

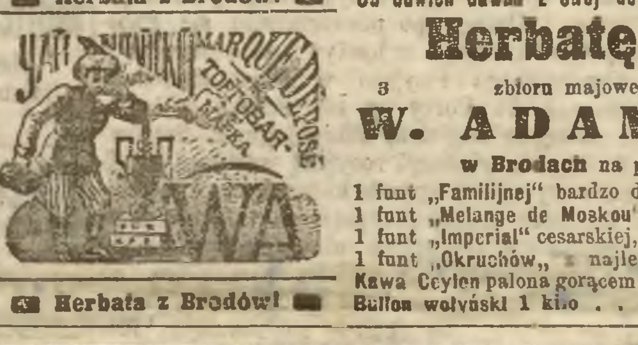
Los, który może wygrać
25.000 K
dostanie na żądanie
ZA DARMO
każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50, Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i ozłatnie. 2749 8 10

Magazyn mebli
i Zakład tapicersko-dekoracyjny
pod firmą
Stanisław Stachowski
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 6, naprzeciw hotelu Saskiego
poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialń i pokoi jadalnych, **portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy** do podróży, **poduszki, makaty** francuskie, **story** do okien i wszelkie inne **przybory dekoracyjne.**
Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania,** jakoteż i wszelkich innych dekoracyi. 2819 10 10

Wielki wybór tapet.

Został otwarty 3157 8 10
Magazyn Nowości
„King of England"
w Krakowie, plac Dominikański 2.

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
z zbioru majowego, poleca **handel** 51 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . złr.	1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $^1/_2$ kg. złr.	0·80 i 1·10
Bullon wołyński 1 kilo . . . . złr.	3·20

Sensacyjna nowość!
Artystyczne i najtrwalsze fotografie wykonuje na wzór zakładów angielskich i amerykańskich 3220 5 10
„ZAKŁAD KAMERA"
w Krakowie — naprzeciw hotelu „Royal",
po cenach
12 sztuk wizytowych . . . złr. 1·30
12 sztuk gabinetowych . . . złr. 2·90
Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawach.
Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na pogodę.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.
poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 50 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Od kilkunastu lat istniejący.
Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248
urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 72 0

Kurs wakacyjny
do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w c. k. Namiestnictwie, Wydziale kraj., zostanie otwarty z dniem 25 czerwca b. m. Kurs wakacyjny trwać będzie do 15 października i obejmować będzie następujące przedmioty:
1) Rachunkowość państwową.
2) Buchalteryę pojed. i podwójną.
3) Kaligrafię, stenografię i język niemiecki.

Opłata za cały kurs wakacyjny wynosi wyjątkowo **80 koron.**
Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat zapewniony.
Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel
Henryk Gottlieb
3063 4 4 **Kraków, ul. Dietlowska 68.**

Zakład dentystyczny i lecznica dentystyczna dla mniej zamożnych
Dra med. J. Syropa
w Krakowie, Plac WW. Świętych 10, I. p.,
otwarte od 9—12 i od 3—6.
Telefon Nr 721. 2522 14 16

BAY-RUM
z konikiem.
Najlepsza ze wszystkich wód na głowę.
1806 13 20

ŻEGIESTÓW
w Galicyi nad Popradem. Poczta, telegraf i kolej w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelezista: kąpiele mineralne, gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. W bieżącym roku zaprowadzono **kanalizacyę, wodociągi i elektryczne oświetlenie.** Przerobiono łazienki, — dobudowano 2 wille o 125 pokojach. **Okolica należy do najwspanialszych na Podkarpaciu.** Lekarz zdrojowy: Dr Tymoteusz Piotrowski. Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w zakładzie (40 flaszek 15 K.) Trzy sezony: I. od 20 maja do 30 czerwca; II. od 30 czerwca do 1 września; III. od 1 września do 30 września. W sezonie pierwszym i trzecim ceny kąpieli, oraz mieszkań o 30% niższe. 1885 27 30

Franciszek Zuliani
pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowli betonowych
Kraków, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37
Telefon Nro 753
poleca wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studzienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych deseniach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito posadzki Holzit, schody betonowe Terazzo-granito na podmurowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powały betonowe żelaznej konstrukcyi według wypróbowanego patentowanego systemu „Kiefer". — Wykonanie rzetelne i punktualne po najniższych cenach konkurencyjnych. 2792 11 20
Cenniki gratis i franco.

13 CIĄGNIEŃ NA ROK
Z GŁÓWNEMI WYGRANEMI
K 90.000, 30.000, franków 100.000, 75.000, 15.000 i lirów 30.000, 15.000
daje następująca
polecenia godna grupa losów
Austryacki los czerwonego krzyża
Włoski los czerwonego krzyża
Kupon gry losu kred. ziemskiego I. em.
Serbski los tytoniowy.

Za gotówkę można dostać po dziennym kursie (około 165 K) lub na
33 raty miesięczne po 6 Koron.
Wyłączne niepodzielne prawo gry zaraz po złożeniu I raty wprost u mnie, na podstawie dokumentu kupna sprzedaży wystawionego podług przepisów ustawy. Pierwszą ratę należy przesłać do mnie przekazem, a ja przesyłam wtedy zaraz dokument i karty pocztowej kasy oszczędności do składania dalszych rat.
EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 3000 5 6 Dobra prowizya

MOLE!
Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 10 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

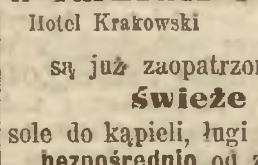
JUBILER
B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18.
Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.
Zamiana, tudzież naprawa bižuteryj sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
37 26 0

Apteka „pod Gwiazdą"
w Wadowicach
poszukuje **aspiranta farmacyi** do praktyki. 3070 9 12

Masło
naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepesófalu,** Węgry. 3019 18 20

Pożyczki pieniężne
w każdej wysokości dla każdego na 4 do 5% na skrypt dłużny z poręczycielami lub bez poręczycieli, spłacalne w miesięcznych ratach od 1—10 lat. Bez opłaty za pośrednictwo. **Pożyczki na realności** na 3½% spłacalne w 30—60 lat, w najwyższych kwotach. Największe czynności finansowe. Szybkie i dyskretne załatwienie. — **Administration des Börsen Courier,** Budapest, Hauptpostfach.
Pożądana marka na odpowiedź. Korespondencya niemiecka. 3390 2 6

SPECYALNE SKŁADY
Wód
mineralnych naturalnych,
firmy 2896 10 10
N. TRAUMA syn
w Tarnowie i w Krakowie
Hotel Krakowski Dietla 46
są już zaopatrzone we wszelkie
świeże wody,
sole do kąpieli, ługi i t. d. sprowadzone **bezpośrednio od zarządów źródeł.**

!!Baczność kolarze!!


Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3·50 4, i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h. pompy nożne K 2, lampy olejne K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h. pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h. dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h. rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. **Wszelkie reperacye** wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych! Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysyłka za zaliczką, na rowery zadatek 15 K. Sprzedaż na raty wykluczona. Skład fabryczny: **A. Weissberga, Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23/B. (Firma polska). 1373 32 0

Centralne ogrzewanie
wszelkich systemów
i wentylacye - - - - -
Wodociągi
dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i S-ka
Kraków, Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO

W Krakowie przy ul. Floryańskiej 33, róg ul. św. Marka

otwartą została z początkiem czerwca b. r. i poleca Szan. P. T. Publiczności wszelkie najświeższe materyały apteczne i wszelkie środki w zakres droguerii wchodzące po najniższych cenach.

WAGA OSOBOWA. 3341 5 10 STACYA TRAMW. ELEKTR.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 3389 8 10

W Bochni

do sprzedania piękna realność składająca się: 1) z domu murowanego o 5 pokojach, stajni, ogródka etc. 2) z zakładu ogrodniczego z oranżeryą, inspektami i domem murowanym ogrodnika. Ogród blisko 3 morgowy nadający się także w wielkiej części na place budowlane. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności p. Jan Górka w Bochni. 3442 2 5

Młodszy pomocnik

tudzież 3402 2 8

uczeń do praktyki

z ukończoną II kl. gimn. znajdą umieszczenie w handlu tow. mieszanych pod firmą

J. Michnik w Bochni.

¼ funta najprzedniejszej

Herbaty proszkowej

35 ct. 2829 6 10

w handlu J. Piekły w Podgórzu.

Fabryka rolet i żaluzyi

Władysława Pędziwiatra

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 8.

2566 8 10

MAGAZYN

pod firmą

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki spodnice i szlafroki w wielkim wyborze. Ceny niskie. 3234 4 12

Bardzo praktyczny i elegancki

wózek faetonowy

na oliwnych osiach i pełnych resorach. do sprzedania. Ulica Graniczna 5, stróż [illegible]. 3054 4 6

Droguerya

w Krakowie poszukuje magistra farmacyi lub egzaminowanego droguisty. Posada zaraz do objęcia. — Zgłoszenia pod „Droguerya" poste restante Kraków. 3191 6 6

Do rozszerzenia pensyonatu w Zakopanem

z wyrobioną klientelą, potrzebna jest wspólniczka z kapitałem do 1000 złr. Pożądaną jest osoba samotna. Oferty: [illegible] B. post. rest. Zakopane. 3281 2 2

[illegible] wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kucerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 2392 108 0

415.000 koron

tytułem głównej wygranej

11 ciągnień na rok 11

przez zakupno bezwarunkowo losowaniu podpadających i zawsze odsprzedać się dających

czterech oryginalnych losów: austr. losu czerwonego krzyża, włosk. losu czerwonego krzyża, serb. państw. losu tytoniowego, losu Joszif „Dobrego serca".

Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę K 134·50 lub tylko na **38** rat miesięcz. po **K 4·25.**

Najbliższe ciągnienie już dnia **1 lipca 1908.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane. 3355 3 5

Wykaz ciągnień za darmo.

Kantor wymiany OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko **26** róg Gonzagagasse

Z początkiem roku szkolnego 1908/9 otwieram w Krakowie w Rynku gl. 17.

Prywatne Gimnazyum Męskie

początkowo o czterech niższych klasach. Liczba uczniów jednej klasy będzie ograniczoną do 20, a najwyżej do 25. Wpisy uczniów przedwakacyjne przyjmuję w mieszkaniu mojem ul. Batorego l. 1, II. p., gdzie także egzaminy wstępne do klasy I. odbywać się będą.

3114 4 5 Stanisław Jaworski emer. prof. gimnaz.

Oszczędza każdy

kto nabywa u firmy

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW, Linia A-B,

Wyborne mydła toaletowe w różnych zapachach na wagę, kilogr. za 2 korony.

Polecamy także wyśmienite **Mydła kwiatowe, tuzin 6 szt. K 1·10, oraz największy skład wszelkiej perfumeryi krajowej i zagranicznej.**

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 3022 5 6

Odbiorcom hurtownym znaczny opust.

W Skawcach

tuż obok stacyi kolejowej, są dwa wygodne mieszkania na sezon letni do wynajęcia. Woda i las blisko.

Wiadomość: A. Zimmerspitz w Skawcach, p. Mucharz. 3284 6 6

Poszukuję

zdolnego urzędnika, biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. — N. Katzner, Podwołoczyska. 3177 9 10

Skład fortepianów i pianin

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana l. 13.

Wyłączne zastępstwo fabryk krajowych Stingla, Bremitza, Neuburgera, sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Sezonowa wyprzedaż instrumentów przegranych

Pianina J. Stingl, prawie nowe po 260 złr. Fortepiany Bösendorfer, Czapka, Skutan, Berger krótki krzyżowy z płytą, Leschen skrócony od 60 złr. do 200 złr.

Sprzedaję z gwarancyą 5 letnią.

Pianino berlińskie barok za 250 złr. 3306 4 0

Meble jasne, z drzewa dębowego, prawie nowe, z powodu wyjazdu tanio **do nabycia.** — Wiadomość w pracowni czarnej Dobrzyńskiej, Plac WW. Świętych, od godziny 3—6. 3434 2 3

ZAKOPANE

Przeniosłam pensyonat z willi Smreczanej do willi „Smereków", ul. Jagiellońska. Park, fortepian, kuchnia obfita i zdrowa. Ceny przystępne.

3311 3 7 Zofia Buchowiecka.

Akuszerka

z Warszawy mieszka obecnie ul. Zwierzyniecka 22 i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka. A. P. 3185 3 3

Wisła

Śląsk austr. w górach Beskidach. Wygodnie urządzony pensyonat w willi „Maja". Mieszkanie wraz z utrzymaniem, świetlem i pościelą od 5 kor. dziennie. Wiadomość: Zarząd „Mai", przez Ustroń, w Wiśle. 3102 12 15

„Hakatol"

znakomicie tępi szwaby, prusaki, pchły, muchy, pluskwy, mszyce i wszelkie owady. Wszędzie do nabycia w kartonach do rozpylania po 20 h.

Główny skład i wyrób w Droguryi, Kołomyja. 3097 5 13

Przeciw poceniu się nóg i rąk!

Znakomity i niezawodny środek

Sudol

Sposób użycia umieszczony wewnątrz. Cena flakonu 80 h.

Wyrób i skład główny:

Apteka pod „złotym słoniem"

H. Bartmański i Ska

Kraków, ul. Grodzka 22.

2835 16 20

KOŚCIELNE

Adamaszki lyońskie wełniane i jedwabne

Frędze pozłacane szychowe i jedwabne

Galony złote, pozłacane i jedwabne

Kolumny haftowane do ornatów i kap

Stuły i Sukieneczki gotowe i zaczęte

Koronki tiulowe i niciane do alb i komż

Komże tiulowe odpasowane 2775 4 0

W wielkim wyborze polecają:

Porębski i Zimler, Kraków.

Akademia Handlowa w Krakowie

3372 2 3 przyjmuje na rok szkolny 1908/1908 uczniów do

I. **Wyższej szkoły handlowej** (nauka 4-letnia) z ukończoną IV klasą gimnazyalną lub realną, względnie III klasą wydziałową, o ile mają w głównych przedmiotach postęp co najmniej dobry i złożą egzamin wstępny. Przyjęcie z innych szkół zawisło od zezwolenia Ministerstwa. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datek na środki naukowe 3 K, czesne 40 K rocznie.

II. Na jednoroczny **kurs dla abituryentów i abituryentek** szkół średnich po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej. Wpisy od 20/6 do 6/7 względnie od 1/9 do 15/9 1908. Opłata szkolna 200 K, datek na środki naukowe 5 K.

III. Do **dwuklasowej szkoły handlowej** męskiej uczniów, mających lat 14 i ukończoną III klasę wydziałową, gimnazyalną lub realną. Ze szkołą tą połączony jest **kurs przygotowawczy** dla uczniów 13-letnich z ukończoną II klasą wydziałową, gimnazyalną lub realną, względnie na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datek na środki naukowe 2 K, czesne 40 K rocznie.

IV. Do **uzupełniającej szkoły handlowej** (nauka 3-letnia po 8 godzin tygodniowo) uczniów i praktykantów handlowych z ukończoną co najmniej IV klasą szkoły ludowej po 6-letniej nauce szkolnej lub na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 10/9 do 15/9 1908. Wpisowe 2 K, datek na środki naukowe 2 K.

V. Na **zawodowy wieczorny kurs handlowy** dla dorosłych. Nauka obejmuje buchalteryę, prace kantorowe, korespondencyę, rachunki kupieckie, prawo wekslowe i handlowe, rachunkowość państwową i stenografię przez 8 miesięcy od 1/10 1908 po 12 godzin tygodniowo. Wpisy od 1/9 do 25/9 1908. Opłata za cały kurs 100 K.

Bliższych wyjaśnień udziela i prospekta rozsyła dyrekcya.

Kto chce czytać powieści kryminalne! - - - - - -

Niechaj czyta DOBRE powieści kryminalne! - - -

Polecamy:

Gaston Leroux: **Tajemnica żółtego pokoju.** Cena K 3·—.
Jest to pierwsza część przygód Ja Rouletabilla, najsłynniejszego reportera Paryża.

Maurycy Leblanc: **Arsen Lupin Gentleman-Włamywacz.** Cena K 2·50.

Conan Doyle: **Tańczące Figurki.** Cena K 3·—.
Wybór najlepszych przygód Sherlocka Holmesa.

3401 2 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakładem księgarni kolejowej H. Altenberga we Lwowie.

Założony w roku 1855 **W ŻYWCU** Telefon Nr 16

naprzeciw arcyksiążęcego pałacu i parku

Hotel Narodowy!

Posiada 14 z komfortem urządzonych sypialnych pokoi od K 1·60 do 6 K. — Ogród, salę balową, kręgielnię.

RESTAURACYA z nowo urządzoną kuchnią we własnym zarządzie. Wzorowa usługa, ceny mierne — poleca

Franciszek Kotlarski

3338 3 4 właściciel.



FABRYKA KOLEJEK

wąskotorowych i konstrukcyi żelaznych

J. MIESZKOWSKI i Ska

Kraków - Biały Prądnik.

Wyrabia: Wózki żelazne i drewniane, tory stale i przenośne, zwrotnice, tarcze obrotowe, łączniki do szyn, gwoździe ręcznie kute, śruby, taczki żelazne.

Wszelkie konstrukcye żelazne, ogrodzenia żelazne, bramy, furtki od najzbytkowniejszych do najtańsz.

Biuro sprzedaży:

Biuro Techn. Universum, Kraków, Basztowa 19.

Telefon Nr 814. 3367 2 0

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia: Biecz, apteka. 3425 2 3

Kupię kamienicę

obdłużoną w Krakowie. — Wiadomość: ul. Zielona 2, w sklepie. 3435 2 2

Adwokat Dr Jakób Deutelbaum

w Nowym Sączu

poszukuje **koncypienta.** Posada do objęcia zaraz. 3353 3 3

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podwój przygotowuje w jaknajkrótszym czasie **Stanisław Burnatowicz,** kw. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego) **w Krakowie, ul. Długa l. 19,** I piętro. 195 58 0

Zakopane - Pensyonat J. Teterowej

Willa „Dworek", ul. Chramcówki.

Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Weranda duża, słoneczna. Ogród iglasty. Fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 3205 7 8

Rowery

od 140 koron wyżej

Britania

Premier

Waffenrad

oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolczasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, naftę itp. poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz. 2477 22 0

Dla letników!

Mieszkanie samodzielne o 2 pokojach, kuchni, werandzie i piwnicy, 1 klm. od Jordanowa, na tle lasu, rzeka Skawa obok, do wynajęcia zaraz. Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr w Toporzysku, p. Jordanów. 3427 2 2

Do sprzedania

pies rasy „Bernardyn"

w wieku 1½ roku, 90 cm wysoki, a 1½ m długi, biały w ceglaste plamy. Wiadomość u Dyrektora Kasy Oszczędności w Wadowicach. 3420 2 3

POWOZY

nowe i używane, wózki resorowe i najlepsze koła gumowe tanio do sprzedania w Cieszyńskim składzie powozów w Krakowie, ul. Niecała 4. 3378 5 6

Adwokat Kahane

w Dąbrowie

poszukuje koncypienta. Posada do objęcia od 1 lipca lub 1 sierpnia. Zgłoszenia, Kraków, Starowiślna 67. 3420 3 4

Potrzebny zaraz

do praktyki biurowej w większym zakładzie przemysłowym w Krakowie młodzieniec lub panienka z ładnem pismem polskiem i niemieckiem. Zajęcie całodzienne wraz z utrzymaniem. Płaca według umowy. Oferty pod „Fach pocztowy Nr 99" Kraków, Gł. poczta. 3360 5 0

Magister farmacyi

chrześcijanin, znajdzie trwałe umieszczenie w aptece Maryana Krzyżanowskiego w Tarnopolu. Wiadomości udzieli Dr Franzos, Tarnopol. 3356 3 6

POSADZKI

dębowe deszczułkowe, poleca

ODDZIAŁ DRZEWNY firmy LANGROK Kraków (Basztowa 27). 3064 10 10

BAZAR KRAJOWY w KRAKOWIE

Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Meble ogrodowe werandowe, leżaki, kosze i walizki do podróży, kosze do miasta i dla drobiu, oraz wszelką galanteryę koszykarską. 2790 14 0

ABACYA — KĄPIELE MORSKIE

Znaczne zalety w porównaniu do niemieckich kąpieli morskich, wielka zawartość soli i wysoka temperatura wody, wskutek czego polecone osobom słabowitym i dzieciom, działają uspakajająco na ustrój nerwowy i są ogromnie wzmacniające. — Uzupełniająca kuracya po Francensbadzie i Nauheim. **(Austryacka Riwiera).** Śliczna promenada nad brzegiem morza. — Wspaniałe ogrody (parki). Wycieczka morzem i na lądzie. Górska woda źródlana. Prospekta darmo przez komisyę kuracyjną. Zupełny brak moskitów i malaryi. Sezon: maj do października.

Sanatoryum Dra Kolomana Szegö

dla dorosłych dzieci. — Leczenia hartujące i wzmacniające. Przez cały rok. **Kąpiele powietrzne i piaskowe.** *Gimnastyka o gołem* ciele. **(Dzieci od 7 lat także bez opieki).**

Zakłady kuracyjne,

urządzenia międzynarod. Tow. wozów sypialnych.

Otwarte przez cały rok. Najulubieńsze miejsce zebrań i schadzek publiczności.

Hotel Stefania i Quarnero, Dependance I., II. i III. Willa: Amalia, Flora, Laura, Mandria i Angiolina, Kawiarnia Quarnero, pawilon Glacier i t. p.

Dwa otwarte zakłady nad brzegiem morza. **Kąpiel Arcyksięcia Ludwika Wiktora,** największy zakład leczniczo-kąpielowy. Najnowszy komfort. Wielkie i powietrzne jadalnie. **Amerycan Bar,** wyśmienita kuchnia i piwnice! Place tennisowe itp.

Adres dla telegramów i listów:

Zakłady kuracyjne (Kuranstalten) Abacya.

Neues Kurhaus

Zakład hydropatyczno-dyetetyczny

Dra Schalka,

położony nad samem morzem. — Kąpiele słoneczne, ciepłe morskie, gazowe, elektryczne wszelkiego rodzaju, gimnastyka lecznicza itp. Centralne ogrzewanie. Lift.

Właściciel i służba mówią po polsku.

Nadto 3280 3 10

„Pensya Schalk" - - i 2 Dependences.

HOTEL-PALACE I PENSYONAT BELLEVUE. 22

Pierwszorzędny zakład, wprost nad morzem, w najpiękniejszem położeniu z terasami, 200 pokoi i salonów, wszystkie z balkonami albo z loggiami. Ogród, Hall, ogród zimowy, lift, kąpiele ze zwykłej i morskiej wody na każdem piętrze.

Ceny umiarkowane. Telegramy: Bellevue.

Pensyonat Lederer

: Pierwszorzędny zakład dla rodzin :

Wszelki komfort. Umiarkowane ceny.

Położony w środku, widok na morze, obok parku kuracyjnego.

Hotel-Pensyonat Quitta.

Wszelki komfort, wspaniały widok na morze z wszystkich pokoi.

Najpiękniejsza kąpiel morska z 150 kabinami. **Pensya od K 7 w górę.**

Pensyonat Wienerheim

Pierwszorzędny międzynarodowy hotel z wszelkim komfortem. — Wielki park. Kąpiele morskie z własnemi kabinami. Ciepłe kąpiele morskie.

Pensya od 8 koron w górę. Prospekta darmo i opłatnie.

WILLA AUGUSTA.

PIERWSZORZĘDNY DOM FAMILIJNY. Założony 1890.

:: Najstarsze miejsce zebrań Polaków. ::

Właścicielka Wdowa Jana Pieterskiego.

Związek katolickich krawców

Kraków, ul. Floryańska 7. Tuż przy Rynku.

Lwów, pl. Halicki 7. Gdzie Centr. Kawiarnia.

Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.

Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.

Krój angielski.



Irex-
proszek do zębów
w auto-puszce

Automatyczne wydzielanie proszku. — Nowość!

Idealny preparat o ledwie dającej się pomyśleć delikatności.

Zawartość jednej auto-puszki 60 porcyi. — Cena: K. 1.20,

3165 6 6

---

†

Za duszę ś. p.

Adama Saryusz Jaworskiego

odprawione zostaną

MSZE ŚW.

w sobotę dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary, na które niepocieszona matka zaprasza Przyjaciół, Znajomych, Kolegów i Szanowną Publiczność. 3438

Zegarek złoty

o 3 kopertach, fabryki „Invicta" z monogramem W. K. zginął 23-go czerwca między godz. 11—12 w nocy, między restauracyą Drobnera a ulicą Krupniczą. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Krupniczą l. 8, parter, za nagrodą 50 koron. — Ostrzega się zegarmistrzów i jubilerów. 3456

Boomerang

nowa gra i zabawa do rzucania

do nabycia u firmy

Reim i Ska, Kraków,

Rynek 37, Linia A-B. 3450 1 2

Młody człowiek

z ukończonym uniwersytetem, początkujący w swoim zawodzie, pragnie zawrzeć znajomość z panną wykształconą, w celach na przyszłość poważnych. Posag wymagany. **A. B. C.** post. rest. **Kraków.** 3458 1 2

Dla Wygodnej l. 34,

jest list na poczcie do odebrania. 3459

Zdolnego fotografa

we wszystkich gałęziach poszukuję na sezon w Krynicy za wynagrodzeniem 80 koron miesięcznie i utrzymaniem **zaraz.** — Świadectwa uprasza się nadsyłać: **Olma, Tarnów, Krakowska 8.** 3462

Chłopiec

w wieku około lat 14, umiejący czytać i pisać, potrzebny do drobnych posług. Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 3472

TLEN! TLEN!

Preparaty Dra Leona Lustra

Mydło od łupieżu dla osób cierpiących na szybkie zesychanie wydzieliny tłuszczu z gruczołów łojowych skóry głowy. **Niszcząc łupież, wpływa jednocześnie korzystnie na porost włosów.**

Znakomitym środkiem pomocniczym przy pielęgnowaniu włosów jest

Bay-Rum wyrobu fabryki „TLEN".

Mydło neutralne do pielęgnowania twarzy i rąk dla osób o wrażliwej cerze.

Mydło alkaliczne zastosowane do cery tłustej i połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy.

Do nabycia w aptekach i większych drogeryach. 3345 1 0

Prawdziwe tylko z firmą **„TLEN"**

Przedsiębiorstwo przemysłowe

(gałęzi mechanicznej) chcę kupić lub przystąpić do spółki. Szczegółowe oferty upraszam nadsyłać pod **„Przemysłowiec 22"** poste restante **Kraków.** 3467 1 2

Młody kupiec

prowadzący interes na swoją rękę w większem mieście, z dochodem 5000 koron rocznie, posiadający 4000 koron gotówki, poszukuje towarzyszki życia, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, średniego wykształcenia, 18—25 lat mającej. Posag wymagany. Fotografia pożądana. Dyskrecya zapewniona. Listów anonimowych nie przyjmuje, gdyż rzecz traktuje seryo. — Łaskawe zgłoszenia pod **„130"** poste restante **Tarnów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3446 1 3

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

PROGRAM

od 16 do 30 czerwca. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę

Niebywały program nowości!

„W kancelaryi teatru", farsa w 1 akcie ze śpiewami Askota.

Luciano Lucca, fenomen wokalny. **Trupa Grebnieff**, niezrównani tancerze „Turbillon". **Rolf Rafaely**, gałganiarz malarzem i karykaturzystą. **Mimi Hermani**, subretka francuska. **Les Leandros**, szczyt siły kobiecej. **Fischer & Fischer**, komiczne typy górskie. **Morie & Scome**, ameryk. ekscentrycy. **Bioskop ameryk.**, nowe oryg. zdjęcia.

Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**

Początek o godz. 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 2403 52 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska PALARNIA KAWY M. JAWORNICKI KRAKÓW Rynek gł. 1 b.

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 245 0

Mieszkanie letnie

na sezon — 2 pokoje, kuchnia, umeblowane, opodal kąpiel, lasy, dom spożywczy w Skawicy przy Zawoji — u p. Jana Zemlika. 3455 1 3

Willa z ogrodem, z pięknym widokiem, dobrze zbudowana, z malowniczym wyglądem, jest do sprzedania w Bochni. Bliższa wiadomość w Krakowie, ul. Łazienna 3, parter na prawo. 3454 1 6

Ekonom

lub pisarz-ekonom, w średnim wieku poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. F. Grabowski, u Jana Kurka, Kraków, Pawia 22. 3445 1 3

WILLA

składająca się z 6 ubikacyi, ogrodu i placu budowlanego, w Bystrze (koło Bielska), przy drodze wyśmienicie położona, jest z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiad.: Maks Hecker, Strumień, (Śląsk austr.). 3418 1 2

POTNIKI REFORM.

hygieniczne do prania. — Jedna para wystarcza do wszystkich sukien i bluzek. — Cena 3 K. — Główny skład w pracowni gorsetów

FRANCISZKI STOEGER

ulica Szewska 1 a.



Ostrzega się, że pracownia ta niema nic wspólnego ze sklepem gorsetów pod firmą „FRANCISZKA" przy ul. Grodzkiej. 3452 1 10

Handel galanteryjno-drobiazgowy

i mody męskiej,

istniejący lat 21 w mieście liczącem 22.000 mieszkańców, z powodu stosunków familijnych, jest zaraz do sprzedania. 3255 5 10

Bliższych informacyj udzieli p. Antoni Milewski, Lwów, ul. św. Zofii l. 3.

Wdowiec

bezdzietny, katolik lat 38, przemysłowiec samodzielny, ożeni się z wdową bezdzietną lub panną mniej więcej w jego wieku ze średniego stanu. Posag mały pożądany. Zgłoszenia pod **Z. Z. 27.** poste restante **Kraków.** 3323 2 3

Wpisy uczennic do pryw. gimn. żeńskiego im. król. Jadwigi

(Pałac Spiski),

tak publicznych jakoteż prywatnych do klasy I, II i III, na 1 i 2 kurs przygotowawczy i do klas V—VIII na rok szkolny 1908/9 odbywać się będą w d. 26 i 27 czerwca od godz. 12—1 i od 4½—6 po południu, a w trzech ostatnich dniach sierpnia od godz. 11—1 i od 3—5.

Egzamina wstępne do kl. I i na 1 kurs przygotowawczy odbywać się będą o godz. 3 po południu w dniu 27 czerwca i ostatniego sierpnia. Uczenice korzystają z ulg, przyznawanych uczniom, wstępującym do gimnazyów rządowych.

Egzamina wstępne do wyższych klas odbywać się będą po wakacyach w pierwszych trzech dniach września. 3444

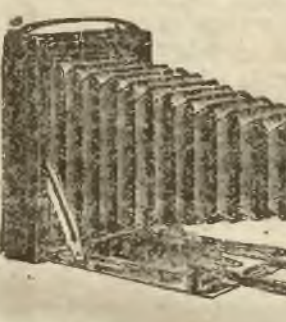
Opłata szkolna wynosi rocznie 200 K, które dla dogodności rodziców mogą być spłacane po 20 K w ciągu pięciu pierwszych dni każdego miesiąca.

BAZAR KRAJOWY w KRAKOWIE

Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

SERDAKI FUTRZANE MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘCE. 2786 4 0



Kto fotografuje

lub chce fotografować niech się zaopatrzy w cennik składu aparatów i przyborów fotograficznych

KAMERA KRAKÓW - SZEWSKA 27, (róg plant)

w którym otrzyma wszelkie przybory najlepszej jakości i po cenie najniższej, za gotówkę i na spłaty. Cenniki na żądanie bezpłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą nie wliczając kosztów opakowania. 3153 1 25

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 80 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO MAGAZYNOWE DLA PRODUKTÓW NAFTOWYCH WE LWOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Ul. Trzeciego Maja 19 (od 1 lipca Chorążczyzna 7)

otworzyło **oddział opałowy ropą,** celem którego jest rozpowszechnianie tego rodzaju opału. — Towarzystwo posiada własne zbiorniki o pojemności 600.000 ctmtr., własne rurociągi. — Podejmuje się dostawy ropy w cysternach własnych i beczkach. — Urządza instalacye i przemiany do opalania ropą potrzebne. — Dwunastoletnia działalność Towarzystwa daje najzupełniejszą gwarancyę dokładnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Na żądanie wysyła odwrotnie oferty i kosztorysy i udziela wszelkich do tej sprawy odnoszących się wyjaśnień. 2497 8 12

Wielki wybór! — Ceny niskie!

Kapelusze słomkowe i filcowe — **Krawaty** od 50 hal.

Rękawiczki i paski

Bielizna biała i kolorowa — siatkowe, tennisowe i euryst. **Koszulki**

Kołnierze najmodniejsze fasony : pikowe i jedwabne **Kamizelki**

Skarpetki kolorowe — płócienne i batystowe **Chustki**

Przybory do podróży

torby, walizki, necessery, worki, pudła, paski, pledy i t. d.

Perfumy, Mydła, Artykuły toaletowe, Przybory do palenia

poleca

Bolesław Wierzejski

w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, róg ulicy Floryańskiej.

(Kasa zamówień teatru miejskiego). 3246 4 10

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 3129 2 5

KWARTALNIE

Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nasz Kraj**
Dobra Gospodyni K 2·60, z przes. K 3·20	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·36	**Przyjaciel Dzieci** K 2·80, z przes. K 3·40
Krytyka K 3·—	**Świat** K 6·—
Lechita K 4·80, z przes. K 6·—	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·—, z przes. K 3·60
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 15 52

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace" białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25

poleca 2434 15 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4 naprzeciw Izby handlowej.

Adjunkt gospodarski

Czech, kawaler, lat 27, mówiący po polsku, absolwent średniej szkoły rolniczej, poszukuje posady od 1 lub 15 lipca. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: **„Sumienny"** poste restante **Olomouc 1** (Morawa). 3463

Zdolna buchalterka

znajdzie natychmiast posadę. Wymagana także dokładna znajomość korespondencyi języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod **Z. R.** poste restante **Kraków.** 3470 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 516 126 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Rotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Kierownika sklepu

biegłego i starszego korzennika, władającego w mowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, z kaucyą 1000 K, **przyjmie zaraz Ludowa Spółka Spożywcza w Cieszynie.** Podania z odpisami świadectw należy wnosić na ręce Zarządu Spółki (Cieszyn, Saska Kępa 7). Płaca kierownika odpowiednio do kwalifikacyi wynosić będzie 120—180 K.

3443 **Zarząd Spółki.**

W ślicznej, górzystej okolicy

jest do wynajęcia mieszkanie z całem utrzymaniem. Kościół, poczta w miejscu. Zarząd dóbr Łętownia ad Jordanów. 3147 1 5

Około 40 ładnych i rentownych 3108 2 5

Kamienic w Krakowie

większych i mniejszych do sprzedania, jak również różne kwoty pieniężne na drugą hipotekę na 6% do ulokowania, poleca **Edw. Lipiner, Kraków,** ul. św. Gertrudy 10. Prowizya tylko ¼% od ceny kupna domu.

---

600 wagonów

obręczy drewnianych różnych, 300 wagonów mioteł brzozowych mam do sprzedania tanio. — Bliższych informacyi udziela właściciel dóbr Wojciech Krawczyk, Sucha, poczta Nagyczertesz ad Mozolaborcz, Węgry. 3359 4 6

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski